Nr. 350 (z dod. por.) Dnia 18 grudnia. Wtorek. Dnia 6 (18) grudnia 1888 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Braterska waśń wybuchła! Wydalenie przez policję berlińską korespondenta pism włoskich *Secolo* i *Diritto*, pana Paronelli, który od wielu lat używał wątpliwych rozkoszy przebywania nad Sprea, wzbiło orkan oburzenia nad „bratnim" Tybrem. P. Paronelli nie przypisuje sobie nigdy grzechu nienawistnych wycieczek przeciw Niemcom, jakkolwiek wychował się na innem powietrzu, niż to, które owiewa pierś nowoczesnego germanina. Ale dzienniki, do których pisuje, nie zasmakowały dotąd w przyjemnościach i korzyściach przymierza z Niemcami. Ztąd gniew i dekret policji berlińskiej, uzasadniający wydalenie spokojnego cudzoziemca tym treściwym motywem, że, jako cudzoziemiec, nie ma w Niemczech żadnego prawa na swoją obronę i zależy jedynie od wyroków władzy miejscowej, która może go wydalić lub zatrzymać w granicach państwa według własnego widzimisię. Dla komentatorów prawa międzynarodowego przybywa ztąd nowa pouczająca kartka.

We Włoszech tego zrozumieć nie zdołano. *Tribuna* grozi, że krok brutalny przeciw Paronelli'emu zwiększy tylko liczne zastępy nieprzyjaciół przymierza z Niemcami na półwyspie (a więc są tacy?), a jeżeli są jego przyjaciele, to przyjaźni tej nada formę moralnego przymusu raczej, nie głębokiego przekonania. W izbie deputowanych członek skrajnej lewicy, p. Pantano, wystąpił z gwałtowną interpelacją. P. Crispi bronił się sofizmatami, lecz wesołego oblicza podobno nie miał w tym dniu w izbie. Polityka zewnętrzna—tłumaczył on—jest absolutnie niezawisłą od polityki wewnętrznej państw. Jak nie ścierpiałby żadnego wmieszania się obcego rządu w sprawy wewnętrzne Włoch, tak nie może wpłynąć w żądany przez Pantana sposób na rząd niemiecki, celem odwołania dekretu na Paronelli'ego, który tymczasem opuścił już Berlin. Nie sądzimy, aby wykrętne rozumowanie p. Crispiego przekonało kogokolwiek na półwyspie apenińskim, zwłaszcza, że podobne sprawy odczuwa serce narodu i obrażona jego ambicja wpierw jeszcze, zanim teoretyczny rozsądek ze swoim suchym głosem Mentora odezwać się zdoła.

Zrozumiała te rzeczy nawet „liberalna" berlińska *National Ztg.* i pozwoliła sobie uczynić skromną uwagę, że uprawiany na szerszą skalę systemat wydalania korespondentów do gazet zagranicznych za to, że nie zawsze i nie wszędzie w malowanych przez siebie stosunkach widzą raj ziemski lub za to, że redakcja ich pism w artykułach swoich, pisanych w domu, nie zawsze zdobywa się na najwyższy djapazon zachwytu dla porządku rzeczy, jaki obecnie panuje w Niemczech—prowadzi do pozbawienia się wszelkich sympatyj za granicą, których tak wiele znowu nie liczą ziomkowie kanclerscy w Europie.

Lament właścicieli losów panamitańskich we Francji wzbija się tak wysoko i grzmi taką burzą tonów, że w porównaniu z tą zgiełkliwą trenodją zrujnowanych „drobnych kapitalistów" wszelkie echa polityczne głuchną. Rząd uczynił wszystko, aby uratować sytuację kompanji; bronił jej nawet przed zarzutami, które obronić się nie dały. Po nieudanej się ostatniej subskrypcji, gdy katastrofa już wisiała w powietrzu, jeszcze rada zarządzająca, ażeby uratować własne lary i penaty, dokazywała sztuczek iście akrobatycznych, byle utrzymać sztuczny kurs akcyj. Faktem jest—jak stwierdził p. Goirand—że we wtorek przed nieudaną subskrypcją miały one kurs 150, nazajutrz—a więc po decydującem fiasku —158! Można sobie wyobrazić, ile dobrej wiary zużyto na taką kampanję giełdową, która ocalić miała Paryż kosztem niepoinformowanej dość wcześnie prowincji.

Już to, pomimo władzcza samarytańskiego, jakie na gospodarstwo likwidującej kompanji zarzuca p. Lesseps, obronić się ono nie da i nie o to też chodzić powinno, a nawet, jak zapewnia p. Floquet, nie o to istotnie chodzi. Potrzeba ratować pokrzywdzonych („przez rzeczpospolitą", jak utrzymują pp. Cassagnac i baron Mackau) francuzów i ratować samo przedsiębiorstwo, które pozostać ma jednym z najchlubniejszych pomników twórczego genjuszu naszego stulecia.

Nakładca osławionej książki pana Numy Gilly „*Mes dossiers*", p. Savine, zamieszcza w dziennikach paryskich depeszę, datowaną z Bordeaux, w której oświadcza, że zawiesił dalszą sprzedaż książki, ponieważ — nie może dojść do ładu z autorem. „Zaproponowałem— pisze p. Savine — panu Gilly utworzenie sądu, przezeń wybranego, a złożonego: z jednego nakładcy, jednego redaktora i jednego deputowanego. Nie wykluczę nikogo. Dowiodę przez świadków, listy, dokumenta i konfrontację dwujęzyczność osoby, która swe honorarjum autorskie, a nawet zaliczki przez osobny komitet subskrypcyjny jeszcze przed procesem w Nimes ściąga, następnie przeciw reklamie, zrobionej dla Drumonta na okładce protestuje, a wreszcie—podczas mojej nieobecności w Paryżu—oświadcza, że w wydaniu książki nie brała żadnego udziału. Pokażę list, doszły rąk moich d. 19-go listopada, oraz jego kopję, spi-

REFLEKSJE MUZYCZNE.

DOLA KOMPOZYTORA.

II.

Kilka wieńców na trumnie, grono młodzieży, unoszących na własnych barkach śmiertelne szczątki swego przewodnika, za nimi spora garść kolegów i uczniów złamanego wiekiem i cierpieniem artysty, a dokoła obojętne spojrzenia przechodniów — oto obrazek uliczny z zeszłego tygodnia.

Ożywiła się dopiero ogólna ciekawość, gdy w orszaku pogrzebowym spostrzeżono wielu tych, których publiczność widuje na estradzie koncertowej, a których nie znać byłoby w złym tonie. Zatrzymywano się więc gromadnie przy kościele, a nawet pospieszano za innymi dlatego tylko, aby wyszukać znajomego i dręczyć go zapytaniami:

— A kto to umarł?

— Józef Brzowski—brzmiała odpowiedź.

— A czem on był?

— Nestorem muzyków polskich.

Pana „przeciętnego" podobna odpowiedź nie zadawalnia, więc wyszukuje sobie kogoś skłonniejszego do rozmowy.

Na szczęście nawinął mu się stary nauczyciel muzyki, którego jedyną namiętnością było bezustanne trzymanie cygara w ustach. Wtedy tylko miał dobry humor; lecz gdy okoliczności nie dozwalały mu palić, zmieniło się jego usposobienie. Stawał się wówczas zły i... rozmowny.

Była to więc wyborna woda na młyn ciekawości naszego „przeciętnego". Stary nauczyciel nie mógł przecie iść za pogrzebem z cygarem w ustach, czuł przeto niepohamowaną chętkę do wywnętrzania się. Po zwykłych powitaniach szybko zawiązała się rozmowa:

— Dlaczego panowie nazywacie Brzowskiego nestorem muzyków polskich? — pyta „przeciętny".

— Dlatego, szanowny dobrodzieju, że miał lat blisko dziewięćdziesiąt, że napisał dwie opery i mnóstwo innych dzieł, z których nie miał grosza dochodu, że dyrygował niegdyś naszą operą, że był biedny a dumny, więc nikogo o nic nie prosił, że był skromny i nie narzucał światu swych utworów, że nie umiał kłaniać się zagranicznym znakomitościom, a lekceważyć swojską muzykę i swojskich artystów — wyrecytował jednym tchem „metr" muzyki.

— Ależ dlaczego usunął się z teatru? Wszakże mógł był na stanowisku dyrektora i dzieła swoje wystawiać i doczekać się emerytury, a więc materjalnego powodzenia.

— Kiedy widzi szanowny dobrodziej, w młodym wieku artysta jest wielce ciekawy, radby poznać świat szeroki, zbadać sztukę w jej głównych ogniskach. Więc i Brzowski skorzystał, iż mu się na chwilę los uśmiechnął... Rzucił tedy Warszawę, nie zważał na otwierającą się przed nim drogę, po której krocząc, doszedłby do wpływowego stanowiska. Zaczął podróżować, bo mu pilno było poznać ówczesne znakomitości. Kogo to zajmowało, a czytał ówczesną *Kronikę rodzinną*, ten zachwycał się barwnym opisem tej epoki z życia artysty, bo Brzowski umiał pisać—ho! ho! nawet dosadnie się wyrażać, co mu nieraz wiele przykrości napędzało. Czytałeś pan kiedy jego recenzje w *Wieku?*

— Nie miałem sposobności.

— No, to żałuj, powiadam ci, żałuj! Pamiętam np. jak zwięźle wyraził się raz o wykonanych dwóch uwerturach, z których jedna była wyborną, druga zaś nader słabą kompozycją. Palnął, jak to mówią, prosto z mostu: „Orkiestra wykonała dwie uwertury; było to cetno i... *licho!*" Oj! odpokutował on to „licho" niejedną chwilą gorzką i niejednem upokorzeniem, ale to do rzeczy nie należy. Cierpiał staruszek tyle w swem życiu szarem i posępnem, iż możnaby się dziwić, gdyby inaczej było. Inspektorstwo jego w Instytucie muzycznym, to jedna wielka, bo prawie trzydziestoletnia przykrość. Nieboszczyk Kątski, twórca tego zakładu, był bezwątpienia energicznym i dbałym o rozwój dwukrotnie przez siebie otwieranego Instytutu, ale też odznaczał się nadzwyczajną nerwowością. Nie zważał ani na wiek, ani na zasługi, lecz niepokoił wszystko i wszystkich, gdy szło o wykonanie zamierzonego planu. Zdarzało się więc, że, obudziwszy się w nocy, kazał przywoływać do siebie niestrudzonego inspektora, aby mu wydać polecenie na jutro, chociaż mógł to był, zapisawszy sobie, na drugi dzień uczynić, bez ściągania Brzowskiego z łóżka i zmuszania go do wejścia mozolnego na trzecie piętro.

— A czy Brzowski nie mógł mu o to zrobić wymówki?

— Wymówki?... Czy ktokolwiek może się pochwalić, że słyszał od Brzowskiego jakąś, choćby najdelikatniejszą wymówkę!? Człowiek ten był uosobieniem dobrego wychowania i wzorem grzeczności, owej galanterji i rycerskości, dzisiejszemu pokoleniu znanej tylko z opowiadań dziadków lub z dawnych powieści. Ten polor zewnętrzny był właściwością usposobienia i charakteru twórcy „Rejenta Flandrji", nie dozwalał mu tedy upominać się o swoje prawa, a to z obawy, aby przy znanej porywczości Kątskiego nie przyszło do żywszej wymiany słów, a więc do zapomnienia choćby na chwilę o formach towarzyskich. Zresztą, mój szanowny dobrodzieju, troska o byt niejednego zmusi do zaciśnięcia warg, aby przez niebaczne słowo i tego nędznego utrzymania nie utracić. Brzowski czuł dobrze, iż należąc do przeszłości, powoli ustępować musi miejsca młodszym, więc znosił wiele, choćby dlatego, że obowiązki jego, aczkolwiek ciężkie, dozwalały mu wszakże zamykać się w mieszkaniu i oddawać twórczej pracy, którą kochał namiętnie i stawiał wyżej, niż wszystkie powodzenia wirtuozów. Był on nawskróś muzykiem i gdyby starał się rachować ze społeczeństwem, wśród którego żył, gdyby posiadał był więcej praktyczności, to bezwątpienia wiele z dzieł jego stałoby się dostępniejszemi dla ogółu, a twórca ich opływałby w dostatkach: na pogrzebie zaś jego znalazłoby się więcej publiczności, nie zaś wyłącznie prawie towarzysze zawodu i uczniowie...

. . . .

Stary nauczyciel prawdę mówił, a słowa jego były niemal odbiciem myśli, cisnących mi się do gło-

saną przez Peyrona, jeżeli Gilly pokaże depeszę z d. 18-go, podpisaną Gilly-Chirac."

Wątpimy, aby z tych opałów wyratował Numę nawet sam Rochefort, którego świeżo zapytano o sumę 10,500 fr., jakie w r. 1870-ym uzbierał ze składek publicznych na wzniesienie pomnika dla zastrzelonego przez ks. Piotra Napoleona dziennikarza Wiktora Noir. Demokratyczny markiz zakrztusił się: utrzymywał niegdyś, że sumę tę ulokował w „Comptoir d'Escompte", obecnie, przyciśnięty do muru, zeznać musiał, że ulokował ją—u siebie. W tych warunkach wątpić się godzi, czy Wiktor Noir w XIX-ym wieku doczeka się pomnika? *Br. Z.*

Nasze szkoły rzemiosł.

II.

Przejrzyjmy teraz choć pobieżnie programy szkół rzemieślniczych z uwagą na ich stronę praktyczną.

Metalorytnictwo, rzemiosło na bardzo poważnych podstawach oparte, przy nabytej wprawie i znajomości rysunku musi zapewnić dochód znaczniejszy.

Tokarstwo, nowo wprowadzone rzemiosło, nie ma jeszcze wiele zwolenniczek, a przedstawia jednak pole pracy mało wyzyskanej, a więc korzystnej. Być może, iż tokarnia o olbrzymiem metalowem kole, jaką widzieliśmy w jednym z zakładów rzemieślniczych, odstręcza uczennice, nie posiadające odpowiedniej siły, lecz rzecz to do poprawienia, gdyż do wyrobu drobniejszych przedmiotów służyć może tokarnia o drewnianem kółku, łatwo się poruszającem.

Litografja jest korzystnem i niewyzyskanem dotąd rzemiosłem, które zyskało u nas grunt trwalszy od czasu podniesienia cła od wyrobów litograficznych, sprowadzanych z zagranicy.

Introligatorstwo, zbyt dobrze znane, ażeby je określać trzeba było.

Koszykarstwo, dla wiejskich zwłaszcza panien, bardzo stosowne, umożliwia korzystanie z nieużytków pola, które można zasadzać wierzbą koszykarską.

Szewctwo, rzemiosło dla kobiet trochę ciężkie, lecz—pewne.

Pończosznictwo i rękawicznictwo — dwa bardzo praktyczne rzemiosła.

Lakiernictwo (zabawki i szyldy), rzemiosło dla kobiet zupełnie nowe, lecz najzupełniej odpowiednie.

Krawieczyzna i stroje zanadto rozpowszechnione, a przez to obniżające wartość pracy w tym zawodzie. Toż samo można powiedzieć i o bieliźnie.

Wyżej wymienione rzemiosła zaliczyć należy do sfery praktycznej. Do artystycznej zaś należą: terrakoty, wypalanie na drzewie, heljominjatury, haft wyroby ze skóry. Wszystko to nie stanowi pierwszych potrzeb ludzkości, nie zapewnia tak łatwego zbytu, wymagając wysoko rozwiniętego uzdolnienia artystycznego, ażeby z zagranicznemi wyrobami konkurencję wytrzymać mogło.

Są to przedmioty zbytku, w tym zaś zakresie tylko rzeczy prawdziwie piękne, z prawdziwym artyzmem wykonane, mogą znaleźć nabywców. Pierwszą podstawą wydoskonalenia się w nich jest gruntowna znajomość rysunku. Do tych więc rzemiosł niech biorą się osoby z prawdziwemi zdolnościami do rysunku i z gruntowną ich znajomością.

Za granicą praca produkcyjna kobiet jest rzeczą tak zwykłą, że nie budzi już takiego, jak u nas, podziwu. Weźmy np. Szwecję.

Już w r. 1853-im mennica królewska w Sztokholmie powierzyła kobiecie Lei Alhorn zajęcie rytowniczki.

W królewskiej akademji umiejętności od dawnego czasu bywa powierzane kobietom rysowanie i malowanie roślin dla celów naukowych.

Drzeworytnictwo jest jednym z zawodów, które z zupełnem zaufaniem powierzono kobiecie. W tej gałęzi pracy wyrobiła sobie zaszczytne imię Zofja Isberg, córka ubogiego krawca, znakomita przytem rysowniczka.

Liczne zakłady fotograficzne prowadzone są i obsługiwane przez kobiety. Od 18.0-go r. szwedzkie archiwum map zajmuje około ośmiu kobiet w charakterze rysowników pomocniczych, a bardzo wiele kobiet dostaje roboty czasowe i liczy się do djetarjuszy.

W Sztokholmie istnieją od 1864-go r. biura kopistów i tłumaczy, w których przeważnie pracują kobiety.

W niektórych biurach rządowych kobiety są pisarzami.

Telegrafistek jest 270, urzędniczek pocztowych 164. Zajmują miejsca organistów, dentystów i t. p. Wiele kobiet pełni służbę w prywatnych bankach, w kasach oszczędności, w biurach ubezpieczeń od ognia. Niektóre zajmują miejsca dyrektorów w pewnych wydziałach banków prywatnych.

Kobiety szwedzkie są zręcznymi mechanikami; bywają zegarmistrzami, jubilerami, robią koronki, pracują w zawodzie szewckim, w rękawicznictwie, introligatorstwie, lakiernictwie, grzebieniarstwie, tapicerstwie i t. p. W fabrykach porcelany w Gustafsberg i Rörstrand bardzo znaczna część roboty oddaną jest kobietom. W Dalekarlji, jednej z północnych prowincyj Szwecji, kobiety są przeważnie uczonemi ogrodniczkami i dostarczają ogrodników całej niemal Szwecji.

Dla zbytu przedmiotów pracy kobiecej otwartą została w Sztokholmie 1870-go r. sala zwana „Ulem". „Ul" ten zyskał sobie powodzenie i przychylność publiczności i jest dobrodziejstwem dla kobiet, które pracując w domu, w rodzinie, wyroby swej pracy spieniężać mogą w „Ulu".

Po miastach prowincjonalnych istnieją stowarzyszenia popierające pracę kobiet. Nawet po parafjach wiejskich dawane jest kobietom zajęcie, jak: przędzenie, robienie pończoch, tkanie płótna.

Kiedy my do takiego stanu dojdziemy?...

Przy zwiedzaniu szkół rzemiosł u nas zwraca uwagę okoliczność, że większość uczennic przybywa z prowincji. Jeżeli to są mieszkanki małych miasteczek, to chęć kształcenia się w obranym zawodzie i dalszej pracy w tym kierunku, jako zgodna z ich stanowiskiem, zasługuje na uznanie. Lecz jeżeli to wieśniaczki, które porzuciwszy warsztat pracy, jaki mają w domu, uczą się rzeczy, z których wśród swego właściwego otoczenia korzystać nie będą mogły, wybór ich wydaje mi się dziwnym.

Dla miejskich pań, których gospodarstwo nie może przedstawiać pola pracy produkcyjnej, odpowiedniem zajęciem są wszelkiego rodzaju rzemiosła; lecz dla miejskiej gospodyni, która nietylko oszczędnością poprawia dobrobyt swej rodziny, lecz może osobiście jeszcze być siłą produkcyjną, domowe gospodarstwo jest najodpowiedniejszem pod każdym względem zajęciem zarobkowem.

Na gospodyni wiejskiej ciąży obowiązek nietylko rodzinny, lecz i obywatelski, bo wiejskie gospodarstwo kobiece stanowi jedną z ważnych gałęzi ogólnej wytwórczości kraju.

Ada.

Kurjerek literacki.

Straszny dziadunio, powieść Marji Rodziewiczówny. (Warszawa, 1888, nakład Lewentala.)

„Straszny dziadunio" po raz pierwszy objawił światu (na początek literackiemu) talent pisarski panny Marji Rodziewiczówny.

Powieść ta, a raczej rozwinięta szeroko nowela, otrzymała nagrodę na konkursie *Świtu.*

„Straszny dziadunio" nie dorównywa „Dewajtisowi", pokazuje wszakże w zdrobnieniu tę samą myśl przewodnią.

Żelazna wola i wytrwałość doprowadzone *usque ad finem* i wspaniale przez losy nagrodzone — to oś główna jednego i drugiego utworu.

Panna Rodziewiczówna jest idealistką i romantyczką.

---

wy, po otrzymaniu wiadomości o śmierci Brzowskiego.

Pamiętacie go dobrze, towarzysze szkolni, gdy kłaniał się elegancko uczennicom i nadskakiwał im z uprzejmością starej daty. Już to po muzyce, płeć piękna była u niego przedmiotem osobliwszego uwielbienia. Z tego to zapewne powodu nie ukazał się nigdy w kancelarji inaczej, jak ubrany z pewnego rodzaju zalotnością i z ufryzowanemi włosami, które nosił *à l'artiste...*

Niekiedy wszakże wezwany nagle w rannych godzinach do dyrektora, ukazywał się oczom naszym w „papilotach", co nam wielką sprawiało uciechę, wywołując pełną niewinnej pustoty uwagę, lub uśmiech dyskretny z oszczędzeniem wszakże miłości własnej kochanego inspektora.

Brzowski wrodzoną grzecznością umiał zaskarbiać sobie miłość młodzieży, złożonej z najróżnorodniejszych żywiołów. Uwagi jego, nacechowane wyrozumiałością, nie mogły gniewać nikogo, bo nie znajdowało się w nich ani jedno ostrzejsze słowo. Raz tylko jeden odezwał się trochę złośliwie, ale i najzupełniej słusznie do nowo przybyłego ucznia, wielce zaufanego w swoje pokrewieństwo z arystokratycznemi rodzinami.

Nudził on nas wyliczaniem znanych imion rodowych, a wreszcie z lekceważeniem odzywając się o nauczycielach, zapragnął błysnąć dowcipem, i powiedział tak głośno, że Brzowski musiał usłyszeć:

— Ciekawy jestem, od jakiej to „brzózki" pochodzi nasz inspektor?

— Od tej, mój panie — niespodzianie odparł zaczepiony — która niesfornym dzieciakom rozum do głowy napędza.

Homeryczny śmiech i oklaski były odpowiedzią na tę uwagę, a zawstydzony kolega zaprzestał swych rozpraw na zawsze.

Dowcip Brzowskiego był niebezpieczny, bo ostry. O ile z uznaniem odzywał się o ludziach istotnie utalentowanych, o tyle nieubłaganym był dla miernoty. Pamiętam, jak z powodu wykonania jakiejś kościelnej arji odezwał się niby obojętnie:

— Tej „modlitwy" to już chyba Bóg nie zechce wysłuchać.

— A to dlaczego?—pytam, przeczuwając *bon mot.*

— Wszakże pan słyszał, że się trzy razy zaczyna i trzy razy kończy, jakże tedy żądać może kompozytor, aby tak nielogicznie napisana prośba zyskała aprobatę w niebie.

O ile zaś miał słuszność tak się wyrazić, świadczą o tem jego własne utwory kościelne, pełne pięknych szczegółów. W „Mszy uroczystej" lub „*Requiem*" są ustępy pierwszorzędnej wartości i nie dziw, że za granicą, gdzie muzyka kościelna nie jest tak traktowana po macoszemu (o chórze katedralny! wybacz mi tę otwartość!), jak u nas, dzieła Brzowskiego znalazły uznanie, a twórca ich doczekał się za nie nawet orderu.

Lecz mimo to los jego podobnym był do losu wielu innych kompozytorów swojskich.

Przypatrzcie się wielkiej fotografji, znanej wam z wystawy muzycznej, a przedstawiającej portrety kompozytorów naszych.

Ilu z nich zna istotnie nasz ogół? Który cieszy się popularnością w całem tego słowa znaczeniu? Takich jest niewielu, zaledwie kilku. O reszcie wiedzą specjaliści, jeżeli czytali np. zabawny w swej niedokładności „Dykcjonarz muzyków polskich" Wojciecha Sowińskiego.

— A kto był Sowiński?— zapytasz pewnie, panie „przeciętny".

— A co, czy nie miałem słuszności? — odpowiem na to.—I Sowińskiego nie znacie, choć napisał oratorjum p. t. „Święty Wojciech". To tak wszystko u nas. Znacie Szopena i Moniuszkę, bo o nich nie wiedzieć, to szczyt kompromitacji, co zaś do innych, to fraszki! Ale, gdyby tak zapytać was, kto napisał „Gasparona" lub „Barona cygańskiego", to bez namysłu odpowiecie: wiemy.

Jest coś nieprawidłowego w rozwijaniu się u nas zamiłowania do utworów swojskich. Tym „cosiem" jest zupełny brak miary w sądach. Nie umiemy sobie zdać sprawy z tego, co to jest właściwie kompozytor, bo, umiejąc odpowiedzieć na to pytanie z całą pewnością, nie robilibyśmy uwag w tym rodzaju:

— Ten Żeleński, to znakomity kompozytor, ale wiesz pan co, że i autor „Bałamutki polki" ma *także* wielki talent.

Otóż to „także" jest okropne, bo wykazuje całą nieznajomość rzeczy, całą płytkość w sądzeniu o istocie tworzenia muzycznego.

Dopóki ten stan trwać będzie, dopóty i kompozytorowie nasi, nie mając z zewnątrz podniety, ograniczać się będą na tworzeniu rzeczy drobnych i mało wydatnych, albo, w razie wyjątkowo szczęśliwych okoliczności, postarają się znaleźć punkt oparcia na powodzeniu zagranicznem, objawiającem się w chętnem nabywaniu ich utworów przez znaczniejsze firmy wydawnicze.

Wtedy i nasze społeczeństwo zacznie się zajmować patentowanymi przez zagranicę muzykami, kupując ich utwory, podczas gdy wydawnictwa miejscowe w znacznej części spoczywać będą, jak dotąd, na półkach księgarskich.

Radbym bardzo, aby młodzi nasi muzycy wzięli do serca moje słowa i wspólnemi siłami postarali się przekonać niedowierzający ogół, że u nas są talenta i że twórczość nasza posiada warunki żywotności.

Trzeba ogół koniecznie zainteresować, lecz — o, koledzy!—na trochę ofiar zdobyć się należy. Dawajcie nieco mniej lekcyj i odłóżcie parę godzin na pracę twórczą, uważając ją za obowiązek równie ważny, jak praktyczne zajęcia.

Zostawić po sobie pamiątkę, spuściznę duchową, jest, zdaje się, jedną z najszczytniejszych namiętności człowieka. Ona to, według słów Adama Mickiewicza:

> Pieśni nieśmiertelne za sobą uroni,
> Z których wieki uplotą ozdobę twej skroni.

Czyż to nie cudowna zachęta do uprawiania sztuki? Pod takiem godłem pracując, otrzymuje się już nagrodę we własnem przeświadczeniu o spełnionej powinności, a ogół, widząc wytrwałe usiłowania, ukształci się i przestanie porównywać skocznego mazurka z poważną symfonją.

Zmieni się może wtedy dola polskich kompozytorów...

Zygmunt Noskowski.

Dowodzi tego naprzód tendencyjność jej powieści, powtórze stwarzanie bohaterów, przerastających o wiele miarę ludzką.

U autorki „Strasznego dziadunia" fantazja przeważa nad obserwacją, jakkolwiek chwilami zjawiają się w jej powieści rysy silnie realistyczne, stwierdzające, że gdy chce: patrzeć, widzieć i widziane zapamiętać potrafi.

Malując życie studenckie, kreśli wybornie, ze znakomitą plastyką, tę jego część, którą obserwować mogła własnemi oczyma. Natomiast, to wszystko, co dla niej, jako dla kobiety, z konieczności zakrytem być musiało i czego jedynie domyśla się, odtwarza z przesadą, zdradzającą odrazu—fantazję.

Przedewszystkiem, umie ona w charakter danej osoby wnikać głęboko, przedstawiać go rysami wyrazistemi i wytrzymywać w jednem natężeniu do końca. Ideałem jej są, jak dotąd, charaktery żelazne, ludzie-dęby, stoicy, podstawiający krzepkie ramię nawet walącym się na nich światom...

Takim jest główny bohater „Dewajtisa", takim też wnuk „Strasznego dziadania", a i sam również „dziadunio".

Franges non flectes!—oto hasło tej całej silnej rodziny, mającej w sobie coś z mitologicznych tytanów.

Ale iż życie powszednie nie na miarę mitologiczną jest urobione, zdarza się, iż te kolumny narażane bywają niejednokrotnie na pęknięcie i rozsypanie się — co byłoby dla bronionej przez nie idei porażką niepowetowaną.

Bohater „Strasznego dziadunia" kilkakrotnie znajduje się na samym brzegu przepaści. Za każdym razem ocala go nie własny wysiłek, lecz przypadek lub nadużywana nieco przez autorkę—cudowność. Dzięki tym sztucznym podpórkom, system „strasznego dziadunia" wieńczy się trjumfem, ale jakże niewiele brakowało, aby doprowadził do następstw jaknajzgubniejszych!...

Tok opowiadania żwawy, zajmujący; wielka różnorodność i barwność obrazów, które autorka urozmaica niespodzianemi a ciekawemi epizodami, djalogowanie zręczne, często dowcipne, wreszcie styl jasny i choć niebogaty, ale malujący rzecz dokładnie, określeniami krótkiemi a trafnemi— wszystko to ożywia i podtrzymuje uwagę czytelnika, który bez znudzenia przewraca karty książki, od pierwszej do... przedostatniej.

Tak jest: do przedostatniej—ostatnia bowiem, poświęcona rozciągnionemu nad potrzebę opisowi filisterskiego szczęścia, będącego zdobytą przez bohatera nagrodą, w przeciwstawieniu do kart poprzednich jest—ckliwa.

W opowiadanie wplata autorka tu i owdzie spostrzeżenia i uwagi nawiasowe, uderzające oryginalnością, śmiałe, poetyczne, stwierdzające myśl nad lata dojrzałą i nad lata smutną...

Oto jedna na próbę.

Dwaj studenci, z których jeden zagrożony suchotami, rozmawiają o śmierci.

„— Po kolei wszystko przejdzie—mówi jeden.—A jak śmierć, to co?

Hieronim zagryzł wargi, by nie jęknąć.

— Jak śmierć, to koniec! — wyszeptał, dławiąc się łzami.

— A jak koniec, to co?—ciągnął flegmatycznie chory, jakby mówili o najobojętniejszym przedmiocie. — Koniec, to dobra rzecz. Od dzieciństwa koniec nas nęci; kończyć napędzają; my sami, czyśmy kiedy przestali marzyć o końcu? W każdej klasie gimnazjum, na każdym kursie, zawsze wzdychamy, żeby też prędzej skończyć. Nie tak?"

Umysł pospolity, ślizgający się po wierzchu rzeczy i jedynie bawidełkami artystycznemi zajęty, nie zdobędzie się na podobne refleksje. *—wg.—*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= W sferach kolejowych krążą wiadomości, iż większość kolei Cesarstwa wystąpiła z licznemi zarzutami przeciwko projektowi nowych ustaw emerytalnych. Domagają się one różnych zmian i uwzględnień, jako niezbędnych, jeżeli nowa ustawa ma odpowiedzieć założeniu ministerjum i zabezpieczyć rzeczywiście byt pracowników.

= Wobec podniesionej kwestji, jakiego rodzaju godła mogą pomieszczać fabrykanci na etykietach swych wyrobów, ministerjum finansów postanowiło iż na mocy art. 254 i 249 ust. przem. osoby, nagrodzone na wystawach medalami lub herbem państwa mogą zamieszczać je na swych wyrobach. Co się zaś tyczy osób, które uzyskały tylko listy pochwalne, to mogą tylko cytować na etykietach wiadomość o takiem odznaczeniu, bez prawa jednak zamieszczania tekstu i akcesorjów, jak herbu państwa itd.

= Dowiadujemy się, iż prace około organizacji banku włościańskiego w Królestwie Polskiem uległy pewnej zwłoce, z powodu konieczności zmiany niektórych przepisów, niedających się pogodzić z prawami ustawy hypotecznej.

= Z chwilą otwarcia szpitala dla obłąkanych w Tworkach, mającego pomieścić jak wiadomo 420 pensjonarzy, było zdecydowanem zamknąć dotychczasowy szpital św. Jana Bożego a raczej nadać mu inne przeznaczenie. Z uwagi jednak że i nowy szpital w Tworkach nie wystarczy dla pomieszczenia wszystkich obłąkanych potrzebujących odosobnienia, przeto oddział dodatkowy będzie i nadal w szpitalu Jana Bożego utrzymanym. Obecnie celem sprawdzenia, ilu jest obłąkanych w całem Królestwie Polskiem, prezes rady miejskiej dobroczynności publicznej rozesłał szematy do wszystkich miast i gmin, które mają wypełnić wójci i burmistrze. W szematach mieszczą się szczegółowe rubryki dotyczące ludzi obłąkanych, ich wieku, stanu, stopnia zamożności, rodzaju obłędu w znaczeniu czy jest łagodny lub z objawami furji. Po zwróceniu wypełnionych szematów będzie dopiero można unormować liczbę obłąkanych i według tego zdecydować, na ilu pensjonarzy obok głównego szpitala w Tworkach, należy otworzyć oddział dodatkowy przy szpitalu Jana Bożego.

= W szpitalu Dzieciątka Jezus obsadzona zostanie drogą konkursu posada nadetatowego ordynatora w oddziale chorób dziecięcych; ordynator ten będzie miał powierzony lekarski nadzór w domu podrzutków przy tymże szpitalu.

= Z uwagi, iż przed świętami Bożego Narodzenia palenie w piecach kuchennych jest zwiększone, p. o. oberpolicmajstra polecił naczelnikowi straży ogniowej zarządzić skrupulatną rewizję i oczyszczenie kominów. Komisarze cyrkułowi mają nadto uprzedzić mieszkańców, aby się z ogniem ostrożnie obchodzili.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dopilnować, aby dzwonki w bramach wszystkich domów należycie funkcjonowały i bezwarunkowo były połączone z mieszkaniami stróżów.

= P. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej pilnie przestrzegać, aby dzieci bezwarunkowo nie bawiły się na ulicach tak ze względu na ich bezpieczeństwo, jak i nietamowanie ruchu ulicznego.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 30-tu osób, skazanych w drodze administracyjnej za wykroczenia paszportowe na kary pieniężne od 1 do 10 rs.

= Na żądanie władzy policyjnej właściciele sklepów na Krakowskiem-Przedmieściu pousuwali szyldy poprzeczne, wiszące po nad chodnikami.

= Profesor szkoły handlowej, Jan Antoni Smolak, mianowany został rejentem przy kancelarji hypotecznej sędziego pokoju powiatu radzymińskiego, gub. warszawskiej.

= Wolno praktykujący lekarz, p. Jamiołkowski, mianowany został ordynatorem szpitala św. Aleksandra w Będzinie.

= Kasjerem kasy gubernjalnej warszawskiej mianowany został p. Malewicz, naczelnik wydziału wołyńskiej izby skarbowej.

= Echa z Afryki.

P. Janikowski bawi obecnie w okolicy gór kryształowych.

Podróżnik nasz gromadzi kolekcję broni i ubiorów dla tutejszego Muzeum etnograficznego, istniejącego przy ogrodzie Zoologicznym.

= Z literatury.

* Kto już u nas nie pisze! i czego się już u nas nie drukuje!

Oto jakiś p. Wincenty Ślepowron Romisz wydał świeżo „szkic do humoreski", którego tytuł jest niemal tak długi, jak sam utwór, brzmi bowiem, jak następuje:

„Kilka słów o nieszczęściach Ignasia, a głównie o jego niefortunnym romansie z pewną przystojną szatynką."

Jednocześnie cały ów „szkic" mieści się na *trzech* kartkach małej ósemki.

Treść?—żadna; styl?—uczniowski; tendencja?—nijaka.

Żal nam doprawdy bibljografa, który z obowiązku będzie musiał i ten świstek do katalogów swych wciągnąć.

= Konkursa.

Z zapisu ś. p. dra Adama Helbicha rozpisane zostały dwa konkursa na tematy:

1) Opisać pod względem lekarskim i krytycznie porównać zdrojowiska słono-siarczane i solanki jodowo-bromowe krajowe, jako to Busk, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz i inne.

2) Określić drogą kliniczną wartość leczniczą mięsienia (masażu).

Prace, uznane za najlepsze, otrzymają po 150 rs. tytułem nagrody, przyczem, Towarzystwo lekarskie zastrzega sobie prawo ogłoszenia drukiem rozprawy uwieńczonej.

Termin nadsyłania rozpraw na obydwa konkursa upływa z d. 31-ym b. m.

= Z teatru i muzyki.

* Zapowiedzianą na dzisiaj w teatrze Wielkim „Manon" zastąpi „Faworyta".

Zmianę tę powoduje przedłużająca się nie dyspozycja panny Hermanówny.

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Brahma" i koncert kwartetu szwedzkiego, w teatrze Rozmaitości komedja Hama „Hrabia René", a w teatrze Małym operetka Strausa „Baron cygański".

* „Filiżanka herbaty" ukaże się wkrótce na afiszu teatru Rozmaitości, z panną Barszczewską po raz pierwszy w roli Herminji.

Rolę tę grywała ostatnio pani Ładnowska.

* Z trzyaktowej krotochwili Albina Valabregue'a „Wakacje małżeńskie", która pojutrze ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów na scenie teatru Małego, odbyła się dzisiaj próba jeneralna.

* W tygodniu poświątecznym wystawiony zostanie w teatrze Małym „Kapelusz bandyty" Locoq'a.

Z operetki tej odbywają się już próby zbiorowe.

* O p. Stanisławie Szpanowskiej, warszawiance, uczennicy pani Galetti-Gianolli, czytamy w pismach włoskich nader pochlebne sprawozdania.

Rodaczka nasza gościła ostatnio w Weronie, w teatrze Ristori, gdzie, jako Ulryka w „Balu maskowym", wielkie zrobiła wrażenie.

Artystka zaangażowaną została obecnie na występy do Padwy.

* Zygmunt Przybylski przygotował do wystawienia nową czteroaktową komedję p. t. „Szastalscy".

Utwór ukaże się naprzód we Lwowie.

* Cały szereg artystów naszej sceny gościć ma w sezonie bieżącym na scenie krakowskiej.

Dyrektor Glikson zaprosił między innymi panie: Lüdową i Noiretównę, tudzież pp.: Leszczyńskiego, Ładnowskiego i Wolskiego.

= Wystawy szkiców.

Sprzedaż na obydwóch wystawach szkiców idzie pomyślnie.

Na wystawę przy ul. Królewskiej świeżo nadesłali prace: Owidzki, Ryszkiewicz, Dukszyńska i L. Wyczołkowski.

Przypomnieć należy o istniejącym na tej wystawie oddziale szkiców, przeznaczonych na korzyść chorego artysty Benedyktowicza.

Są tu prace Alchimowicza, hr. Tyszkiewicza, Dowgirda, Dukszyńskiej i wielu innych, z których część już znalazła nabywców.

W salonie stowarzyszonych artystów z pomiędzy nowo nadesłanych zauważyliśmy malowidła na glinie panny Zofji Borowskiej, oraz szkice St. Mucharskiego, Medera, Sypniewskiego i Konopackiego.

= Przedłużenie „Gwiazdki".

Według pierwotnej zapowiedzi, dzisiejszy dzień miał być ostatnim dobroczynnego bazaru w salach resursy obywatelskiej.

Z uwagi jednak, że sporo przedmiotów nie zostało jeszcze rozprzedanych, a fundusze Towarzystwa dobroczynności gwałtownie potrzebują zasiłku, uchwalono „Gwiazdkę" przedłużyć o dwa dni.

Największa trudność zachodziła w ponoszeniu znacznego wydatku 100 rs. dziennie za lokal, światło i służbę.

Komitet resursy obywatelskiej, po raz pierwszy wczoraj w nowym składzie odbywający sesję, postanowił pierwsze to posiedzenie zainaugurować dobrym uczynkiem i zdecydował ustąpienie sal ze służbą i światłem za 25 rs. dziennie.

Dzięki temu ustępstwu, „Gwiazdka" jeszcze przez dwa dni, t. j. przez środę i czwartek, będzie świeciła swemi promykami dla biednych...

= Bazar.

Dziś rano podaliśmy rezultat targu dobroczynnego w sklepach w dniu wczorajszym; tu z kolei zamieszczamy listę na dzień jutrzejszy.

Obejmuje on 8 firm:

We środę, d 19-go grudnia.

P. hr. Wincentowa Walewska z córką w sklepie firmy: bracia Henneberg, Krakowskie-Przedmieście róg Trębackiej. Wyroby platerowane.

P. d-r Teresa Ciszkiewicz z siostrami w sklepie firmy: Bardet, Senatorska róg placu Bankowego, sklep ogrodniczy.

P. W. Wańkowicz z p. Zielińską w sklepie firmy: bracia Buchowie Wierzbowa róg Niecałej nr. 2, wyroby platerowane.

P. mecenasowa Dębska z córką Kazimierą w sklepie firmy: Chodowiecki materjały piśmienne, wyroby ze skóry i galanterja, plac Teatralny.

PP. Bogumiłowa Foland, mecenasowa Leonowa Krysińska i z Rotwandów Felicja Szebeko w sklepie firmy Coqui, skład galanterji ul. Wierzbowa № 1.

P. Aleksandrowa Rajchmanowa z p. Adamową Sztukowską w sklepie firmy: Sommer Karol, Miodowa nr. 4, skład rycin.

P. Zofja Aleksandrowa Czajewiczowa z panną Żelkowską w sklepie firmy: J. Wadowski i sp., Marszałkowska nr. 121, skład materjałów piśmiennych.

P. doktorowa Natalja Natansonowa z p. Gabrjelą Gottman i p. Marją z Bogowolskich Friemanową, w sklepie firm: Zmigryder, Wierzbowa, hotel angielski, skład płótna, bielizny haftów i towarów białych.

P. Rossowiecka, w sklepie firmy: Jadwiga Miniewska, Królewska nr. 27, skład porcelany malowanej.

Podana w porannym numerze cyfra, osiągnięta ze sprzedaży wyrobów jubilerskich w sklepie Radkego i Zelisławskiego o wiele była mniejszą od istotnej

według bowiem dostarczonych nam ponownie danych zasiadające w tym sklepie panie profesorowa Janowa Karłowiczowa i S. z Natansonów Diksteinowa zebrały ze sprzedaży blisko rubli 500.

= W sprawie „Gościnnego dworu”.

Art. nad.

Wyczytawszy w dodatku porannym *Kurjera*, w nrze 338-ym, notatkę o Gościnnym dworze, uważam za właściwe objaśnić ją następującemi szczegółami:

Gościnny dwór nie został bynajmniej wydzierżawiony przez magistrat spółce, z kilku przedsiębiorców złożonej, którzy działali na własne ryzyko, odnajmując sklepy od siebie, lecz spółce wszystkich kupców, posiadających sklepy w Gościnnym dworze, którzy wybrali z pomiędzy siebie sześciu przedstawicieli dla prawidłowego rozkładu cen za sklepy i inkasowania czynszu dzierżawnego na rzecz magistratu.

Delegowani pełnią te czynności honorowo, a więc nie dla spekulacji i prowadzą książki, które obowiązani są składać do magistratu na dowód prawidłowości administracji.

Sklepów w Gościnnym dworze jest 123, za które przypada rocznego czynszu 33,500 rs.

Niezależnie od sklepów w budynku głównym, dzierżawcy, na mocy upoważnienia p. prezydenta miasta, wybudowali wewnątrz Gościnnego dworu t. z. hallę murowaną, zawierającą 54 sklepy i kilka mniejszych szaf, które skutkiem zawartej przed czterema laty umowy miały przejść na własność miasta w 1891 ym r., tj. po upływie sześcioletniego terminu dzierżawy.

Właściwie sklepy, o których mowa, nie były objęte umową dzierżawną i niewłaściwie włączone zostały do ogłoszenia o licytacji, odbyć się mającej d. 19-go b. m.

Koszt wybudowania halli wyniósł 15,000 rs., które miały być pokryte w ciągu lat pięciu z dzierżawy.

Obecnie upłynęły dopiero trzy lata i zaledwie 9,000 rs. zostały przedsiębiorcy spłacone, interesowani więc czynią starania o zwrot poniesionych wydatków.

Co do usunięcia wyzyskiwaczy od udziału w licytacji, najlepiej byłoby odbywać ją w magistracie, jak to zwykle dotychczas było praktykowane.

Jeden z interesowanych.

= Dar.

Pan Bersohn ofiarował Towarzystwu poznańskiemu piękny zbiór bursztynów ostrołęckich.

Znajduje się on już na miejscu.

= Praca kobiet.

Zawiązuje sie w Warszawie spółka, mająca na celu wywóz produkcji kobiecej do Anglji.

Kilka osób, zajmujących się tą sprawą, odniosło się do pani A. Giełgudowej, mieszkającej w Londynie, z prośbą o pośrednictwo.

Jeżeli projekt przyjdzie do skutku, mnóstwo naszych pracowniczek znajdzie szersze pole do zbytu.

= „Tylko za gotówkę.”

Taki napis umieszczono na wystawie pierwszorzędnego zakładu krawieckiego.

Lakonicznie, lecz... wymownie.

= Do Samarkandy.

W dniu wczorajszym wyruszył do Samarkandy przedstawiciel tutejszej firmy fabrycznej p. M., celem zawiązania stosunków z miejscowymi handlującymi.

Korzystając z podróży p. M., kilka innych firm posłało za jego pośrednictwem swoje cyrkularze i cenniki.

= Z cyrku.

Poprzedzeni stugębną famą skrzydlaci ludzie, bracia Possenti, zaprodukowali się wczoraj po raz pierwszy w arenie cyrkowej na Ordynackiem.

Tym razem reklama niewiele rozminęła się z prawdą: włoscy bracia okazali się istotnymi mistrzami trapezu.

Latanie ich w powietrzu pomiędzy rozbujanemi na dalekich obszarach trapezami należy do najtrudniejszych niewątpliwie zadań sztuki gimnastycznej, rzadko traktowanej w stylu tak „szerokim”.

Na zakończenie jeden z braci zawiązuje sobie oczy, przywdziewa wór, sięgający do pasa, i w tem hermetycznem zamknięciu od światła i świata, rzuca się na odległy trapez, którego dosięga z nieomylną precyzją.

Wszystko to dzieje się na „zawrotnych wysokościach” pod stropem areny.

Trudno grać silniej na nerwach publiczności!

= Z Wisły.

Wisła powyżej Nowo-Aleksandrji jeszcze w sobotę stanęła.

Z tego powodu kra przestała płynąć i, gdyby nie wyjątkowo niski stan wody, bo dosięgający zale- dwie stopy, niewątpliwie komunikacja pasażerska z Płockiem byłaby raz jeszcze wznowioną.

Stanowiłoby to niemałą wygodę przed świętami, przed któremi ruch osobowy zwykle się zwiększa.

= Polubownie.

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu jednego z mecenasów tutejszych odbył się sąd polubowny w sprawie spadku, o który procesowało się aż osiem osób od lat blisko 10-iu.

Gorszącym i kosztownym procesom położył tamę jeden z naszych dostojników kościelnych, który potrafił skłonić strony do zapisania się na sąd polubowny.

Z zapadłego wczoraj wyroku wszyscy byli zadowoleni i dobrowolnie zobowiązali się złożyć sumę 24,000 rs. na budowę kościoła we wsi Leśniewie, w łomżyńskiem.

Deklaracje piśmienne ośmiu osób, z których każda ma złożyć na cel powyższy 3,000 rs., zostały wręczone kapłananowi.

= Kradzieże.

W mieszkaniu właściciela cukierni, Piotra Górskiego, pod nrem 9-ym przy ul. Długiej, skradziono portmonetkę z kilkudziesięciu rublami i złoty damski zegarek; złodzieja, w osobie 17-letniego terminatora, Benedykta K., schwytano i poszkodowany stratę swą odzyskał.—Na Pelcowiźnie z wozu frachtowego skradziono sporą i ciężką pakę, zawierającą towary kolonjalne wartości 250 rs. — Przy ul. Pięknej pod nrem 16-ym, z drukarni Władysława Naimskiego, skradziono kilkadziesiąt funtów czcionek wartości przeszło 100 rs.

= Znaczna kradzież.

Na dworcu kolei terespolskiej wczoraj spełniono znaczną i zuchwałą kradzież.

Jubiler, p. Ferdynand Szporer, znalazł się w tłoku, podążając na peron przed odejściem pociągu.

Zaledwie znalazł się na peronie, p. S. spostrzegł brak pugilaresu, zawierającego 2,600 rs. w samych storublowych banknotach.

Pomimo zarządzonych natychmiast poszukiwań, zuchwałego złodzieja nie odnaleziono.

= Przy maglowaniu.

Na Pokornej pod nrem 4-ym, przy maglowaniu bielizny mały chłopczyk, Kazimierz Miroch, niebezpiecznie zraniony został w prawą skroń.

Mirochowi grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Ofiara poświęcenia.

Stróż domu pod nrem 43-im na Królewskiej, Antoni Włodarczyk, widząc rozbieganego konia, usiłował go zatrzymać.

Rozhukany rumak oparł się jednak Włodarczykowi, który został przewrócony na bruk.

Biednego stróża podniesiono z ciężką ranę na głowie i odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= W obłędzie.

Nocy dzisiejszej przewoźnik, Michał Drożyński, powracając do domu, zauważył jakąś kobietę, usiłującą z prawego brzegu Wisły wskoczyć do wody.

Drożyński zdołał nieznajomą zatrzymać w chwili, gdy ta gotowała się do skoku.

Okazało się, że jest to Karolina M., żona kupca z ul. Chłodnej, zdradzająca od pewnego czasu anormalny stan umysłu.

Karolina M. wyszła z domu, nikogo nie obudziwszy i zawędrowała aż na most.

Dzięki tylko przypadkowi, Drożyński zapobiegł samobójstwu obłąkanej.

= Krwawe zajścia.

Nocy wczorajszej Józef Szymański i drugi robotnik niewiadomego nazwiska, zdążył bowiem uciec, ciężko pobili na ulicy Wołowej policjantów: Maleckiego i Święcińskiego.

Na Pradze Hanas Haustof zranił ciężko w głowę Arona Budę.

= Pokąsani.

Dziś w południe przywieziono do urzędu lekarskiego przy kancelarji p. oberpolicmajstra dwóch kilkunastoletnich chłopców: Oracza i Pecyka z Radzikowa, gminy rusinowskiej pod Opocznem, pokąsanych przez psa wściekłego.

Odesłano ich do lecznicy dra Bujwida.

= Śmierć z upadnięcia.

W dniu wczorajszym na Fabrycznej przed bramą domu pod nrem 16-ym upadła wyrobnica, Marjanna Suska.

Podniesiono ją w stanie bezprzytomnym z raną na prawej skroni.

Suska, wieziona do szpitala Dzieciątka Jezus, w drodze życie zakończyła.

Zwłoki denatki zostały przewiezione do teatru anatomicznego przy ulicy Zgoda.

= Pożar.

W dniu wczorajszym pod nrem 2-im na Wspólnej, w piekarni wynikł pożar.

Wezwani z 3-go oddziału kominiarze ogień ugasili.

+ Zakłady fabryczne Rejcha w Zawierciu za bezinteresowne ofiarowanie wyższej szkole rzemieślniczej łódzkiej narzędzi i przyrządów do rysowania na szkle, a także przedstawiciele łódzkiego miejskiego towarzystwa kredytowego za zasiłek pieniężny na rzecz biednych uczniów tejże szkoły, otrzymali piśmienne podziękowanie władzy edukacyjnej.

+ Radca stanu, Popow, naczelnik powiatu hrubieszowskiego, mianowany został komisarzem włościańskim powiatu nieszawskiego, guberjni warszawskiej.

† Wspomnienie pośmiertne.

Oskar Struve, syn znanego balneologa, właściciel fabryki wód sztucznych w Lipsku, zmarł tamże w 50-ym roku życia.

Struve w r. 1878-ym bawił czas dłuższy w Warszawie i liczne pozostawił tu stosunki familijne.

+ Nowa fabryka.

Pp. Moritz i Kretschman z Lublina zakładają w Chełmie fabrykę odlewów z żelaza.

Przygotowania są już na ukończeniu.

+ Telefon w Sosnowcu.

Tutejsze przedsiębiorstwo telefonów zaprowadza linję telefoniczną w Sosnowcu.

Główna stacja mieścić się będzie w Sielcach i tu koncentrować się mają druty od aparatów, rozstawionych w liczbie 20-tu w kopalniach.

Telefon ten eksploatować będą właściciele kopalń.

Koszta robót obliczone są na rs. 75 od wiorsty.

+ Teatra prowincjonalne.

Towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego, bawiące obecnie w Kielcach, zmieniło firmowego kierownika.

Zarząd objął p. Kisielnicki, artysta tej trupy, p. Grabiński zaś wstąpił do teatru w Łodzi.

+ Jarmark.

W Berdyczowie rozpocznie się d. 13-go b. m. jarmark na różne produkta rolne, bydło i wyroby przemysłu.

Jarmark potrwa cały tydzień.

+ Rocznica.

Towarzystwo lekarskie w Kijowie obchodziło 48-ą rocznicę jego zawiązania.

Pozostaje ono pod prezydencją dra Cbrząszczewskiego, sekretarzem zaś jego jest dr. Kozłowski.

+ Czworaki.

W tych dniach we wsi Parzno pod Piotrkowem żona miejscowego kolonisty, 42-letnia Antonina K., powiła czworo dzieci, dwóch chłopców i dwie dziewczynki.

Z przybyłych na świat dwóch par nowych obywateli jeden syn zmarł, troje zaś wraz z matką cieszą się dobrem zdrowiem.

+ W obłędzie.

Przed kilkoma dniami we wsi Krzowice pod Sieradzem żona miejscowego kolonisty, Zuzanna Rudowska, cierpiąca od pewnego czasu na chorobę umysłową, podczas nieobecności męża pochwyciła siekierę i zabiła nią dwoje własnych dzieci: 6-letnią Marjannę i 2-letnią Helenę.

Szaloną zabójczynię dzieci aresztowano i oddano pod nadzór lekarski.

+ Ujęcie podpalacza.

Wczoraj znów w Nowym-Dworze wynikł pożar, alarmując olbrzymią łuną mieszkańców.

Ogień powstał w posesji Sydena, gdzie na szczęście palił się tylko stóg siana.

Energiczny ratunek zapobiegł szerzeniu się pożogi, opanowano budynki, lecz stóg zgorzał ze szczętem.

Pożar, jak się okazało wynikł z podpalenia, a zbrodniczego czynu dokonał niejaki Jurkip, którego już ujęto.

+ Zagadkowe morderstwo.

Bójki i zbrodnie w osadzie fabrycznej Żyrardów ciągle są na porządku dziennym.

W tych dniach, wpobliżu domu roboczego, znaleziono zwłoki robotnika, Augusta Kahla, liczącego 37 lat wieku.

Kilka ran na ciele wskazuje, iż Kahl został zamordowany.

Zbrodnia została spełniona w dziwnie zagadkowy sposób i przyczyna jej nikomu nie jest wiadomą.

+ Nagła śmierć.

Wchodząc do sklepu braci Boczkowskich w Lublinie, padł nagle Józef Fajtek, mechanik z Kalisza.

Za nim lekarz przybył, Fajtek zmarł.

Co było powodem nagłej śmierci, dotąd niewiadomo, zmarły żalił się jednak poprzednio, że czuje się chorym.

Fajtek chciał właśnie założyć w Lublinie zakład optyczny.

+ Pożary.

Kamień i Goślice, majątki p. W. Olszewskiego i pani Klimkowskiej, w gub. płockiej, uległy pogorzeli, pierwszy w ubiegłą sobotę, drugi w noc poniedziałkową.

W Kamieńcu pożar wzniecony został iskrami z lokomobili, w Goślicach zaś z przyczyny dotychczas niedocieczonej.

W obu wypadkach ofiarą pożogi stały się zabudowania gospodarskie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w tutejszem Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się trzecia pogadanka p. J. Kaczyńskiego „Z warzywnictwa”; w poniedziałek po świętach mówić będzie p. E. Jankowski „O sadownictwie“.

NEKROLOGJA.

† We czwartek, to jest dnia 20-go grudnia, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 11-tej zrana, jako w wigilję drugiej bolesnej rocznicy śmierci

Wacława **Szymanowskiego**, redaktora *Kurjera warszawskiego,* odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 3—1288—

Ś. P.

IZABELLA z MICHAŁOWSKICH

Hrabina Pomian-Łubieńska,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w Warszawie w dniu 14-ym grudnia r. b. Pogrążeni w smutku: córka, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 19-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Msze żałobne odprawiać się będą codzień przy zwłokach w mieszkaniu ulica Królewska № 7. 4—1276

Ś. P.

Józef Łysakowski, obywatel m. Warszawy,

po długich cierpieniach, zasnął w Bogu, dnia 16-go grudnia r. b., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, synowie, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-m b. m., tj. we środę, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3791

Ś. P.

Władysław Wałdowski, fotograf,

przeżywszy lat 30, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 17-go grudnia 1888 r. Pogrążony w głębokim smutku brat zmarłego zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 19-go grudnia, to jest we środę, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski. —3803

† Ś. p. Józefa **Lipka**, córka nieżyjącego budowniczego ś. p. Wiktora i Józefy z Kiełczewskich, zmarła dnia 16-go grudnia r. b., przeżywszy lat 19. Pozostała matka, siostra i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w dniu 19-m grudnia, to jest we środę, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3801

† Ś. p. Leon **Karczewski**, b. urzędnik b. Banku Polskiego, b. radca konsystorza ewengelicko-reformowanego, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 15-go grudnia r. b., przeżywszy lat 70. Pozostali w smutku synowie pod nieobecność chorej ciężko żony zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **12-ej** w południe z kościoła ewangelicko-reformowanego na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—3792—

† Ś. p. Antonina **Górska**, zakończyła swój pełen cnót żywot w dniu 15-m grudnia 1888 roku, w Bratoszewicach, przeżywszy lat 82, pozostawiając za sobą szczery żal tych, pośród których żyła. —3800—

† W dniu 19-ym grudnia, to jest we środę, jako w wigilję imienin ś. p. Teofila **Piotrowskiego**, odbędzie się za spokój duszy jego w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1283

† Wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli uczestniczyć w odprowadzeniu zwłok drogiego męża mojego na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności W-mu naczelnikowi oddziału II-go kolei żelaznej warszaw.-wied. panu Klugowi, za okazane współczucie i opiekę podczas choroby nieboszczyka, pozostała wdowa składa serdeczne podziękowanie.

—3793— **Eugenja Koźmińska.**

† Koledzy składają serdeczne podziękowanie p. Janowi Michalskiemu za troskliwe zajęcie się pogrzebem ś. p. Edwarda **Terpiłowskiego**, i za opiekę pozostałej siostry. —3798

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Powodzenie złotej pożyczki russkiej na giełdzie francuskiej dyktuje *Swiet* gazecie następujące słowa:

„W pewnych sferach w Rosji panowało do ostatniego czasu przekonanie, że sympatja francuzów do Rosji ma charakter czysto „platoniczny". Ks. Bismark oddawna był odmiennego zdania i w swojej słynnej mowie oświadczył nawet, że prędzej Rosja nie przyjdzie z pomocą Francji, niż Francja Rosji. My oczywiście nie podzielamy zdania księcia kanclerza co się tyczy Rosji, która zawsze była jednym z najwierniejszych sprzymierzeńców. Co się zaś tyczy Francji, to ostatnia pożyczka russka dowiodła najlepiej, że francuzi nie myślą ograniczać się na uczuciach „platonicznych".

„Powodzenie pożyczki przeszło wszystkie oczekiwania i do najwyższego stopnia zaniepokoiło giełdę berlińską, na której kurs nowej pożyczki odrazu doszedł do 86$^3/_4$%. Sądząc z niektórych wiadomości, ogólna suma subskrypcji doszła do olbrzymiej sumy czterech miljardów! Lecz przyjąwszy nawet najniższą z przytaczanych przez gazety cyfr, a mianowicie 1,250 milj. fr., trudno nie podziwiać istotnej potęgi finansowej Francji, tem więcej, że pożyczka nasza zeszła się z krachem akcyj szampańskich. Spodziewamy się, że zachęcone tem powodzeniem nasze ministerjum finansów, nie porzuci swego początkowego planu konwersji wszystkich pożyczek russkich, zawartych w Berlinie."

Grażdanin donosi, iż właściciele drukarń oraz wydawcy gazet w m. Charkowie zwrócili się do władzy z prośbą o ustanowienie w tem mieście posady cenzora.

Z ostatniej poczty.

Berlin 15-go grudnia. — Wczorajsza dyskusja w parlamencie nad wnioskiem Windthorsta, wymierzonym przeciw niewolnictwu wskutek mowy hr. Herberta Bismarka, nabrała wyjątkowej doniosłości. Wniosek domaga się uchwalenia rezolucji następującej treści: 1) parlament oświadcza wobec rządów związkowych rzeszy, iż celem pozyskania Afryki dla sprawy chrześcjaństwa konieczną jest energiczna akcja przeciw handlowi czarnymi niewolnikami; 2) będzie on gotów wziąć pod rozwagę i poprzeć gorąco wszelkie kroki, jakie w tym celu rządy związkowe uważałyby za właściwe; 3) parlament wyraża nadzieję, że powiedzie się inne także rządy europejskie nakłonić do współdziałania, a zwłaszcza, że projektowane w innych państwach przedsiębiorstwa, mające na celu położenie kresu niewolnictwu, podjęte będą według planu jednolitego, naprzód wspólnie ułożonego. Windthorst wyraża uznanie dla dotychczasowej polityki kolonjalnej kanclerza i radzi czekać na dalsze projekta pozytywne rządu, który powinien brać w nich inicjatywę. Woerman (narodowo-liberalny) uznaje, iż Niemcy nie powinny ograniczyć się na akcji morskiej. Muszą one podzielić handel afrykański z Anglją. W tymże duchu wyraził się także konserwatysta Helldorf. Hr. Herbert Bismark oświadczył, że rząd otrzymał zezwolenie od Portugalji i Holandji na kroki przedsiębrane w Afryce, zkąd wiadomości nie są zresztą pocieszające. Rząd założył sobie cel wykorzenienia niewolnictwa i w tym celu skojarzył się z Anglją, od której odebrał dotąd dowody szczerej solidarności. Wyplenienie niewolnictwa w Afryce jest nieuniknione, jeżeli ta część świata ma być nareszcie pozyskaną dla chrześcjaństwa, cywilizacji i handlu europejskiego. Francja przyrzekła we wspólnym celu wzmocnić swoje pozycje na Madagaskarze i wydać w ręce flot blokujących każdy okręt z niewolnikami, płynący pod jej flagą. Prawa rewizji swoich okrętów odmawia ona dotąd; dalsze układy są w toku. Minister oświadcza, że co do szczegółów projektu całej akcji dalszej porozumie się z przewódzcami parlamentu; rząd nie chce uczynić żadnego kroku w tej mierze bez przyzwolenia reprezentacji narodowej. Bamberger (wolnomyślny) ubolewa, że kanclerz porzuca swój umiarkowany i ostrożny program polityki kolonjalnej z r. 1884-go i że wywieszeniem sztandaru chrześcjaństwa i cywilizacji maskuje rzeczywiste swoje cele. Mówca zastrzega się przeciw subwencjonowaniu wschodnio-afrykańskiej kompanji z kieszeni podatkującej ludności i przeciw awanturom kolonjalnym w guście Massawy i Tonkinu. Singer (demokrata socjalny) oświadcza się z tych samych pobudek przeciw wnioskowi. Wniosek Windthorsta został przyjęty ogromną większością.

Paryż 16-go grudnia. — *Temps* donosi: Trybunał departamentu Sekwany przyznał prowizorycznemu zarządowi kompanji panamskiej szerokie pełnomocnictwa, a mianowicie prawo zaciągania pożyczek, celem wykończenia kanału. Pożyczki będą miały charakter uprzywilejowany.

Paryż 16-go grudnia.— Prawie wszystkie dzienniki uważają wczorajszą uchwałę izby w sprawie kompanji panamskiej za błąd.

Londyn 16-go grudnia.—Gladstone wygłosił na meetingu wczorajszym w Limehouse (dzielnica wschodnia Londynu) mowę, w której zaatakował gwałtownie unionistów liberalnych, ośmielających się w parlamencie zasiadać na tych samych ławach, na których siedzą prawdziwi whigowie. Gladstone spodziewa się, że Europa w przyszłości uwolniona będzie od nieszczęsnych przesileń. Mówca nie zgadza się ze zdaniem lorda Salisbury, że niebezpieczeństwa wojny powstają skutkiem przedwczesnych ruchów ludowych; wina ich ciąży zwyczajnie na rządach. Prawda, że na półwyspie bałkańskim, a zwłaszcza w Serbji, położenie jest niepewnem, winne są temu wszakże obce mocarstwa. Mówca protestuje energicznie przeciw projektowi zdobycia Sudanu; ani angielskie, ani egipskie interesa nie domagają się utrzymania podrzędnego portu w Suakimie. Nareszcie wyłożył Gladstone swój program wewnętrzny, którego podstawami są: trzyletnie sesje parlamentu, powierzenie zarządu policji w Londynie municypalności, nauka bezpłatna i rozdział kościoła od państwa.

Londyn 16-go grudnia.—Biuro Reutera telegrafuje z Kairu pod dniem dzisiejszym: Osman Digma uwiadomił piśmiennie jenerała Grenfell, jakoby kalif (mahdi) doniósł mu, że Osman Dzaleh, wysłany do prowincji podrównikowej, znalazł Emina baszę i przybyłego do niego europejczyka w niewoli u własnych oficerów i żołnierzy. Europejczykiem owym jest Stanley. Obydwaj byli zakuci w kajdany. Zbuntowana załoga wydała ich w ręce Osmana Dzaleha.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 18-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Hrabia Lew Thun umarł.

(Pamiętny z czasów pomiędzy r. 1850 a 1860-ym austrjacki mąż stanu, patrjarcha rządów reakcyjnych, jakie po burzy z r. 1848-go nastały w tem państwie, urodził się d. 7-go kwietnia 1811-go r. w Cieszynie; w d. 28-ym lipca 1848-go r. powołany został na urząd ministra wyznań i oświaty, jako taki przyczynił się głównie do zawarcia konkordatu ze Stolicą apostolską; po wydaniu w d. 20-ym października 1860-go r. przez hr. Gołuchowskiego słynnego patentu, zwiastującego erę konstytucyjną w Austrji, ustąpił z gabinetu; odtąd, jako poseł do sejmu czeskiego i członek izby panów, stał na czele prawicy zachowawczej; *przyp. red.)*

Berlin 18-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Cesarz udał się wczoraj do opuszczającego Berlin posła hiszpańskiego, hr. Benomara, i zabawił u niego przez pięć kwadransów.

Berlin 18-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Zeitung* uderza znowu na francuzów za ciągłe wietrzenie szpiegów w oficerach niemieckich.

Paryż 18-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Krąży pogłoska, iż rząd niemiecki zamierza proponować dokończenie budowy kanału panamskiego wspólnemi siłami państw cywilizowanych. Jeneralne zebranie akcjonarjuszów odbędzie się w końcu stycznia, tymczasem obmyślone będą prowizoryczne środki zaradcze.

Berlin 18-go grudnia, g. 2. m. 30 *(T. p. K. W.)*—

Ruble w gotówce **206 60** (wczoraj 206.25)

Ruble na dostawę **205 75** (wczoraj 205.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani H. K.*— Adres szkoły rzemiosł hr. Platerówny: Piękna № 14-ty. Nauki prasowania i prania udzielają.

— *Panu D.*—Fabrykę przędzalnianą ze szmat zakłada magazyn strojów damskich panny C. przy ulicy Miodowej.

— *Uczciwie myślącemu.*— Ma sz. pan słuszność. Będzie ścisła kontrola.

— *Panu S.*— Bez paszportu nie wolno, za paszportem robią trudności.

— *Panu S.*—Powieść „Dewajtis" p. Rodziewiczówny jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena w Warszawie rs. 1 kop. 50, na prowincji, t. j. z przesyłką, rs. 1 kop. 75. „Dewajtis" wyszedł nakładem *Kurjera warszaw.*

— *Panu K. G.* — Dotąd towarzystwo rzeczone sankcji nie uzyskało.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 18-go grudnia 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 17-go g. 9 w.	748.6	96	ZPn	1.6	1.2
D. 18-go g. 7 r.	749.0	96	Z	2.6	2.0
„ g. 1 pp.	749.9	93	Z	3.6	2.8

W ciągu d. 18-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.0=R. 0.0; „ najwyższa C. 2.2=R. 1.7; Wysokość wody spadłej 5.5 mm.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go grudnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 205.25 i 205, odpowiadająoe kursom $48.72\frac{1}{2}$ i $48.77\frac{1}{2}$, bez kosztów, z zzaznaczeniem osłabionej tendencji tamtejszej giełdy. Z Petersburga nie telegrafowano dziś kursów z powodu święta dworskiego. U nas rozpoczęło obroty tanim kursem 48.60 (równia 205.80 bez kosztów), który nader szybko podniesiono na skutek gorszych taksacyj i wypływających z obniżki rubla, oraz znacznych zakupów waluty zagranicznej przez jedną z najpoważniejszych naszych instytucyj bankowych. Ostatecznie kupwano wpłatę w Berlinie po 48.75 (t. j. 205.10 marek za 100 rubli), wytwarzając różnice 15 kop. dziś i 10 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach obroty średnie. Sprzedano dostawę z odbiorem stosownie kupującego do końca czerwca r. p. po 49.25, do końca stycznia r. p. po z odbiorem w tych samych wartunkach po 49 i z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca b. m. po $48.82\frac{1}{2}$, a z odbiorem w tym samym terminie według woli oddającego po 48.65. Za dostawę z odbiorem stałym w dniu 10-ym stycznia r. p. osiągnięto 48.70. Dostawy na koniec b. m. do woli kupującego poszukują w dalszym ciągu po $48.82\frac{1}{2}$.

Waluty obce w dość dużym ruchu.

Krótkim **Berlinem** obracano po 48.60, 48.65, $48.67\frac{1}{2}$, 48.70, $48.72\frac{1}{2}$ i 48.75, przy żądaniu 48.90.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano przy końcu giełdy po $48.57\frac{1}{2}$.

Londyn długi sprzedawano po 9.84 i $9.84\frac{1}{2}$, krótki zaś po 9.81, $9.81\frac{1}{2}$ i 9.83; chciano otrzymać za ten ostatni 9.85.

Paryż krótki sprzedawano po 39.15, $39.17\frac{1}{2}$, $39.22\frac{1}{2}$ i 39.25, przy zaofiarowaniu po 39.35.

Wiedeń krótki brano po 81.20 i 81.40, 81.45, 81.50 i 81.55.

Papiery w średnim obrocie, przy niezmienionej tendencji.

Żądano za listy likwidacyjne 86.25 i 85.90, według wielkości odcinków, otrzymano zaś za kilkanaście tysięcy dużych odcinków 85.80, 85.85 i 85.90, oraz za kilka tysięcy w drobnych sztukach 85.60 i 85.65.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 97.75 wszystkie trzy emisje.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 273, 273.50, oraz kilka premjówek II em. po 243.25, 243.75 i 244.

Nową pożyczkę 4% chciano oddać po 82, wzięto zaś kilkadziesiąt tysięcy po 81.70 i 81.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.50 I ser. i po 95.40 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.30 i 96.35, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.20 i 95.25.

Żądano za listy zastawne m. Warszawy 97, 94, 93.75, 93.30 i 93, stosownie do serji. Wzięto kilka tysiecy V-ej ser. po 92.55 i 92.60.

Listy zastawne wileńskie 6% nowe (54-letnie) ofiarowano po $98.37\frac{1}{2}$.

Ulokowano kilkanaście tysięcy akcyj banku handlowego w Warszawie po 327 i 328.

Szukano akcyj warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń po 220.

Dziś, z powodu uroczystego święta dworskiego, ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Libawa 14-go grudnia.—Żyto mocniej, 68½ do 69½. Tendencja dla owsa białego stała, litewski 57—58, wyborowy 58 do 59, jęczmień bardzo słabo, suchy 66—68, litewski 65—66, pszenica 110—115, średnia 90—95, gryka słabo 85 do 86, gorsza 82 kop., groch na paszę 77—78, suchy russki 79—81 kop., wyborowy 82 do 83, wyka 80—90, litewska 55—70 kop., siemię lniane mocniej, litewskie 7-miarowe 129—130, russkie 7-miarowe 131—132, stepowe 7-miarowe 133 do 134, pośledniejsze 6-miarowe 118—123, makuchy lniane russkie najlepsze 100—102, dobre 90—98, średnie 80 do 85 kop., gorsze 70 do 75 kop., makuchy konopne 52—56 kop. Otręby pszenne grube 62 do 63, litewskie 60—61, średnie 57—58, żytnie 54 do 56 kop. za pud.

Suche produkty browarne. Dowóz **jęczmienia** bardzo znaczny. Ceny mniej więcej w mierze. Za jęczmień dwurzędowy płacono 3.75 do 4.10 kop. Za jęczmień czterorzędowy rs. 3.40—3.60. Odpadki jęczmienne: pośład, półziarna, grochal i wykę sprzedawano pud po kop. 55. Pud wyborowego dwurzędowego **słodu** sprzedawano po rs. 1 kop. 65. Pud **kwiatu** kop. 65. **Chmielu** krajowego w średnim gatunku ofiarowano 2 bele po 25 rs. pud; zagraniczny bawarski żądano za centnar cłowy 145 rs.

Skóry wołowe na targu praskim obniżyły się cokolwiek w cenie na wagę z powodu większego włosa, jaki woły na zimę dostają. Za funt skóry nieoczyszczonej z rogami płacono 14 do 14½ kop., oryszczone z wody o kopiejkę drożej. Skórki cielęce bez zmiany, za pud suchych płacono od rs. 19 do 22. Skóry końskie z powodu oczekiwania większej dostawy na zimę cokolwiek taniej.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: H. Wyczałkowski kandydat do posad sąd. z Piotrkowa, M. Statkiewski naczeln. pow. z Konina, W. Skworcow urzęd. z Siedlec, T. Radzwiłowicz kornet z Kalisza, O. Busz urzęd. z Grodna, W. Lange kup. z zagranicy, Z. Hunius żona doktora z Łomży, Lucja Miłajko z własn. fund. z Rawy.

Hotel Europejski: L. Zyfo ang. poddany z Nowoczerkaska, M. Suchomłynow pułkow. z Petersburga, M. Szustow rad. st. z Makowa, W. Arteniew oficer z Płocka, W. Orsetti obyw. z w. Oporowa, O. Fränkel kup. z Wiednia, A. Poppe rz. rad. st. z Brześcia, H. Commichau kup. z Brześcia, hr. Ignacy Ledóchowski ob. z Wilna, S. Lubomirski ob. z w. Malice, M. Kozyn urzęd. z Lublina, J. Thieres kup. z Berlina, J. Mikulski obyw. z Grodna.

Hotel Krakowski: W. Dudziński urzęd. z Piotrkowa, K. Pruski urzęd. z Konstantynowa, L. Wertheim kup. z Kielc, K. Hantke kup. z Pułtuska.

Hotel Lipski: A. von Mantajfel dym. pułkow. z Wilna, F. Puliński rejent z Brzezin, M. Sadukier kup. z Płońska, J. Swirydenko adw. z Mławy, S. Sztejman ob. z Radomia.

Hotel Niemiecki: K. Tile ob. z w. Mlock, S. Ulatowski ob. z Łomży, J. Szulc ob. z płockiego, L. Scheidler kup. z Torunia, A. Mirus ekspedytor z Bydgoszczy, M. Bojarska obyw. z Mławy, S. Gruzow radca koleg. z Moskwy, M. Kornzaner ob. z Chełma.

Hotel Rzymski: A. Narbut jener.-lejtn. z Lublina, W. B. Męczkowski ob. z Siedlec, Z. Kłobuszewski ob. z Sochaczewa, K. L. Narkiewicz-Jodko ob. z Mińska, A. Ziembiński inż. z Bzina, A. Kroeck ob. z zagranicy, W. Sewejnic ob. z Moskwy.

Hotel Saski: A. Warpechow sztabs-kapitan z Siedlec, N. Lewensztejn obyw. z Będzina, A. Zaorski obyw. z Radzynia, J. Bumko urzęd. z Pułtuska, S. Gorliński ob. z Żytomierza, A. Trzebiński ob. z Radzymina, J. Dobrowolski ob. z Nowogr.-wołyńskiego, H. Brińsk rejent z Suwałk, W. Rządkowski sędz. z Mazowiecka. L. Sokołowski dym. urzęd. z Łomży, H. Straszyński ob. z Węgrowa, Felicja Remigiusz ob. z Nowo-Radomska, P. Hermanower obyw. z Wilna, Z. Saficka żona malarza z Mińska.

Hotel Słowiański: T. Wyrzykowski z własn. fund. z Grójca, J. Żep z własn. fund. z Końska, Z. Zemęcki topograf z Wilna, G. Kobiecki obyw. z w. Troski, A. Łasowicki obyw. z Prasnysza.

Hotel Victoria: F. Sporer kup. z Wiednia, Ferst-Valbin z własn. fund. z Wiednia, M. Feig kup. z Pragi, Alojza Sankot wdowa po prof. z Brün, U. Bogusz kup. z Żytomierza, I. Feige kup. z Prus, K. Schimpf kup. z Bawarji, W. Beck kup. z Prus, J. Schultz kup. z Białegostoku, W. Ołtaszewski adw. z Kijowa, H. Schumacher kup. z Kijowa, A. Abgarow kup. z Woroneżu, Ch. Josten kup. z Berlina.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 17-go grudnia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Marja Jasieńska—list z Warszawy, 2) Szymański miejscowy, 3) H. Hohbaum miejscowy, 4) Szajdakowski miejscowy, 5) Baron Konst. Mengden miejscowy, 6) Joh. Armbruster z wagonu pocztowego, 7) Ajrapet Mirzojew z wagonu pocztowego, 8) Antoni Tymiecki z Hrubieszowa, 9) Antonina Krokowska z Husiatyna, 10) Konstancja Krupińska z Łosicy. 11) G. Krasnodębska z Pułtuska, 12) Leon Aronson z Suwałk, 13) Grzegorz Popow z Stefanowska, 14) Juljan Głubieński z Szawla, 15) Paulina Wynderlich z Bałtyckiego portu, 16) Zuzanna Dubois z Paryża, 17) P. H. Schnell z Hamburga, 18) Bronisław Dembowski z Torunia, 19) Toryncyna z Torunia, 20) Józef Brodacz z wagonu pocztowego, 21) Jakób Majzler z powrotem ze Staszowa, 22) Barańska z powrotem ze Lwowa, 23) Hrabia Fontaine z powrotem z Nowozubkowa, 24) Guiseppe Białostocki z powrotem z Rio-Janeiro, 25) P. Grudziński z powrotem z Kielc, 26) Gabryela Morska z powrotem z Poznania, 27) „Janfanie" do zwrotu z Krakowa, 28) Maks Krawczyński z powrotem z Krakowa. — **Listy otwarte**: 29) Josek Taube z Kutna, 30) Wolf Weisvater z Kłodawy, 31) Werszten z powrotem z Kocka.

A) Listy zamknięte adresowane do Warszawy: 1) Spirydjon Matoryn w Mceńsku, 2) Jan Polikaszkan w Hruszczewie, 3) Jan Erlich w Odetsie, 4) Jakób Nazarew z Janowie Siadleckim, 5) Matrona Miroszniczenko w Bielcach, 6) Abram Lakryc w Carycynie gub. saratowskiej, 7) Józefa Mielczarek w Kleszczewie, 8) Piotr Brujew w Klincach, 9) Andrzej Krusga adres nie wskazany, 10) Szymon Zawiski adres nie wskazany, 11) Wincenty Popłoński adres nie wskazany. — **Listy otwarte**: 12) Majer adres nie wskazany, 13) Jakób Gładkow adres nie wskazany.—**Przesyłki pod opaską**: 14) Władysław Byszewski w Działoszycach, 15) A. Zarzycki w Krasnostawie, 16) Artur Lessel w Zwierzyńcu, 17) B. Moszkowski w Działoszycach, 18) Lewiant adres nie wskazany.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Mało znajomej *M.*—Proszę bardzo o wzięcie z poczty listu poste-restante świeżo wysłanego temi dniami pod wiadomym numerem.—*A. K.* 1285

Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych

ORAZ

WYDAWNICTWO GIER i ZABAW

PEDAGOGICZNYCH

JULJANA MÜLLERA,

ulica Senatorska Nr 26, wprost kościoła Ś-go Antoniego (Reformatów),

wielki wybór różnych

NOWOŚCI NA GWIAZDKĘ.

Katalogi Gier i Zabaw, gratis franko. 2074R

☛ Nakładem Księgarni **Teodora Paprockiego i S-ki** w Warszawie, Nowy Świat № 41,

wyszła Tragedja Göthe'go

FAUST

przełożył 1971r

Ludwik Jenike.

Cena egzemplarza **Rs. 1.**

Z przesyłką pocztową **Rs. 1 kop. 20.**

Specjalna Fabryka Parowa

Mydeł Glicerynowych

RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich **mydeł toaletowych** a także i **kosmetyków**

w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu

i polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

1692R **Ryszard Wildt.**

W m. Białej-Cerkwi, gub. Kijowskiej, pow. Wasylkowskim, st. dr. żelaznej Fastowskiej, w dniu 3 (15) Lutego 1889 r., odbędzie się doroczna

sprzedaż Koni

arabskich i innych ras rozpłodowych, matek młodych, wierzchowych i zaprzężnych, pochodzących ze Stad JW. Hrabiny Marji Branickiej, JW. Hr. Władysława Branickiego, JW. Hr. Ksawerego Branickiego i Właściciela Ziemskiego Wł. Markowskiego.—Konie opatrywać można w stajni Biało-Cerkiewskiej od 1 (13) Lutego 1889 r.—Na żądanie wysyła się szczegółowa lista koni. 2001R

Ceny jak przy wyprzedaży. **NA GWIAZDKĘ!** Ceny jak przy wyprzedaży.

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & C-omp.

w Hotelu Europejskim,

Wielka Wystawa

ZABAWEK

PARYZKICH i KRAJOWYCH,

oraz **wszelkich Nowości** Galanteryjnych, jako to: Wyrobów skórzanych, Bronzów, Cuivre poli et antique, Bonbonierek, Rękawiczek paryzkich, Wachlarzy, Żardinierek, Kandelabrów, Świeczników, **Lamp wiszących i stołowych**, Albumów, Neseserów męzkich, damskich, do robót i podróży i t. p. 1987R

PORCELANA SASKA i FRANCUZKA,

oraz wyroby oryginalne Chińskie i Japońskie.

Magazyn w Niedziele i dni świąteczne, będzie otwarty dla dogodności publiki.

MIGRENY—BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Co

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij*. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

J. KORNECKI,

Skład Win i Towarów Kolonjalnych

107. Marszałkowska róg Chmielnej 107.

Prowadząc od lat kilkudziesięciu Handel Win w Krakowie i Warszawie, **posiada zapasy Win Węgierskich** średnich i starych gatunków i takowe znawcom i amatorom prawdziwie dobrych win poleca. 1988R

CUKIERNIA Karola Mükke,

dawniej pod firmą **A, Paravicini**, róg **Nowego-Światu i Plac Św. Aleksandra.**

Jako długoletni **główny współpracownik Cukierni L. Lourse et Com.** w hotelu Europejskim, miałem sposobność zbadać gust i wymagania Szanownej Publiczności.

Rozpocząwszy pracę na własną rękę, mam nadzieję, że wsparty doświadczeniem własnem i **względami** Szan. Publiczności, **zdołam nabyty przezemnie Zakład cukierniczy utrzymać na takiej stopie,** iżby pod każdym względem **odpowiadał wymaganiom** wszelkim.

Na nadchodzące Święta polecam Szan. Publiczności różne **Torty fantazyjne** i zwykłe. **Strucle** z różnemi massami i konfiturami, **Cukry** do ozdoby choinek, **Cukry dessęrowe, Bonbonierki** i pudełka fantazyjne.

Obstalunki na **Strucle: Torty, Lody, Cukry, Ciasta** i w ogóle wyroby cukiernicze, wykonane pod osobistym moim kierunkiem, spodziewam się iż potrafią mi zjednać uznanie Sz. Klijenteli. Obstalunki takie Cukiernia moja w każdej chwili przyjmuje i najakuratniej wykonywać będzie. 1776

Karol Mükke.

Najpierwsza w kraju

FABRYKA PIERNIKÓW,

bo egzystująca od r. 1823

A. WITTCHEN,

przy ulicy Przechodniej Nr 1 nowy,

poleca się Szanownej Publiczności ze znacznym wyborem znanych ze swej dobroci **Pierników.—Kupującym w większej ilości, udziela się odpowiedni rabat.** 2073R



Pierwsza Warszawska

PIEKARNIA

MECHANICZNA,

LESZNO Nr 46.

Równie jak lat zeszłych, przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, wypiekać będzie w gatunkach wyborowych, z najpiękniejszej mąki z własnych młynów parowych: **Strucle postne, maślane, przekładane makiem, massą orzechową i migdałową.**—Dostawą tego wypieku, zaopatrywane będą następujące własne sklepy:

Przy ulicach: **Leszno Nr 46, Rymarska Nr 7, Senatorska Nr 22, Miodowa Nr 16, Krakowskie-Przedmieście Nr 66, Graniczna Nr 9 i Nr 13, Królewska Nr 43, Długa Nr 29, Marszałkowska Nr 94, Nr 100 i Nr 131, Elektoralna Nr 1, Nowy-Świat Nr 47 i Nr 25, Szpitalna Nr 5, Bracka Nr 8, Chłodna Nr 24.** 2056R

WIELKA WYPRZEDAŻ

w Magazynie pod firmą

W. OCETKIEWICZ,

Trębacka Nr 4,

dom Szeiblerów,

resztek wysortowanych Materjałów Meblowych, Dywanów i Serwet, niżej ceny kosztu. 2068r

Wyprzedaż trwać będzie przez 3 dni, począwszy od 18 b. m.

COPAHON

APTEKA

K. LEBOWSKIEGO

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia

COPAHON

niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON

930R

PERFUMY MODNE

wyrobu R1828

ROGER i GALLET w PARYŻU

EXTRAIT Anthea

„ Glycis

„ Gallia

„ Rosealine

dostać można w Warszawie

w PERFUMERJI

ALEKSANDRA LIPINK

Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Interes, nadzwyczaj korzystny.

Z powodu stosunków familijnych jest do odstąpienia każdego czasu na prawach wieczystej dzierżawy **Młyn wodny** o 3 gankach, stołu, dubeltowych walców, żubrownik oraz nowy folusz o 10 stępach, wszystko w należytym porządku; w gub. Siedleckiej,, powiecie Bialskim, wieś Malowa-Góra, od st. Terespol wiorst 9. Bliższa wiadomość Twarda № 13, u p. Rousseau lub na miejscu. 1957R

Fotografje **pośpieszne**, we 2 godzin także zwyczajne pięknie wykończone, najtaniej wykonywa Zakład **Chłodna 12.** 1710

Na GWIAZDKĘ

25% taniej

sprzedaje Szkatułki samogrające oraz pudełka do cygar, 1748

Zegarmistrz M. POZZI,

Nowy-Świat 31 (róg Chmielnej).

POLECAM WSZELKIE

Bandaże rupturowe i brzuszne

ulepszone dla Dam, a dla mężczyzn przybył specjalista z zagranicy.

Królewska Nr 29, 1735

W. Droese, bandażystka.

!! BIŻUTERJA !!

Korzystając **z nizkiego kursu złota**, zaopatrzyłem swoje magazyny w największy wybór wyrobów złotych, srebrnych i granatowych, również **w niedrogie wyroby** brylantowe, djamentowe, z różnemi kolorowemi prawdziwemi kamieniami jak i prawdziwe perskie turkusy z rozetami, zastosowując się do wymagań Sz. Publiczności, w cenie dostępnej dla każdego w teraźniejszych czasach.—Wymienione wyroby nabyte zostały osobiście przez właściciela firmy z pierwszych źródeł zagranicznych oraz krajowych fabryk, jako i znaczne przygotowania **własnej fabrykacji** daje mi powód sprzedawać takowe wyroby wyłącznie na

nadchodzącą „Gwiazdkę"

po **znacznie zniżonych** cenach, a mianowicie: Najnowszych fasonów Bransolety, Broszki, Kolczyki, Pierścionki, Dewizki (krótkie Chatlaine), Medaljony, Szpilki, Spinki, Breloki, Porte-Cygary, Zapalniczki, Portmonetki, Cygarniczki oraz różne srebra stołowe. Brosze srebrne z imionami do wyboru po 75 kop. Pierścionki złote z próbą, drucikowe w formie bransoletek, do wyboru po rs. 1, z większemi gulkami po rs. 1 kop. 50 i takowe z prawdziwemi kamuszkami po rs. 2 kop. 50, także do 800 gatunków od rs 2 do rs. 200, jako **nowość** wyroby srebrne „double" przeciągnięte złotą blaszką, bardzo praktyczne w noszeniu. Najnowsze emaljowane bransoletki w starym stylu, zwane **Rzymskie**.

Wymienione wyroby poleca się Szan. Publiczności, aby skorzystać z rzadkiej okazji, w Magazynach jubilerskich **J. O. Radina**, w Warszawie, **Plac Teatralny № 11**, obok Pulsa, drugi Marszałkowska № 136 róg Świętokrzyskiej; w Łodzi ulica Piotrkowska № 39 obok cukierni Wüstehube. 2000R

MEDAL SREBRNY 1885 R.

Fabryka wyrobów metalowych i odlewów T. Gwizdzińskiego i S-ki,

przeniesioną została na ulicę **Koszykową № 27**, do domu własnego, trzeci dom od Marszałkowskiej. **Kantor i Skład** Nowy-Świat № 2, jak dawniej. Fabryka mieści się w pobudowanych na ten cel odpowiednich budynkach i poruszaną jest maszyną siły sześciokonnej. O czem niniejszem zawiadamiam naszych Szanownych klijentów.

1616 T. Gwizdziński i S-ka.



Do sprzedania

Powóz familijny

w dobrym stanie z fordeklem; wiadomość w **Składzie Węgla Nowickiego na Sewerynowie.** 1939R

TYTONIE

z Fabryki **A. Zaryckiego** w Czerkasach, znane od wielu lat ze swej dobroci, nadeszły w większej ilości do mego Składu Wyrobów Tabacznych przy ulicy **Mazowieckiej № 16. Jako specjalista pracujący przez lat 25** w pierwszorzędnych fabrykach tabacznych, mogę śmiało polecić tytonie powyższej firmy, odznaczające się wyborowym smakiem i wysokim aromatem.

Dobieram tytonie do smaku nawet najwybredniejszych palaczy podaję informację **mieszania różnych gatunków tytoniu i utrzymania zawsze w świeżym stanie.** Polecam również **Cygara** odleżałe na różne ceny, renomowanej fabryki **F. Reinharta** w Moskwie.

W. HALPERT,

1997R **Mazowiecka № 16,**

wprost Towarzystwa kredytowego.

Magazyn galanteryjny

W. GOLIŃSKIEJ.

Po przyjeździe właścicielki z zagranicy, na sezon zimowy zaopatrzony został w nowości najświeższe, Wielki Wybór Wachlarzy, Rękawiczek Paryzkich, Bižuterji, Bronzów i Wyrobów Skórzanych. 1493

Ceny najprzystępniejsze.

Wystawa Tkacka Warszawa 1888 LIST pochwalny

Specjalna fabryka pościeli

A. DREXLER,

WARSZAWA, **Nowo-Senatorska № 4**, poleca po najprzystępniejszych cenach **kołdry watowe i flanelowe, materace, poduszki, pierze, kapy, bieliznę pościelową, łóżka żelazne, watę z owczej wełny lekką i ciepłą.**

MEDAL zasługi Lwów 1877

1499R

Na Kaszel i Katar

Dragés contre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel. Płyn do wąchania**, usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Maść na odmrożeuie** znana ze swej dobroci. **Ozonal** odświeżający powietrze, poleca

Apteka Dworu J. C. K. M.

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

wprost Resursy Obywatelskiej. 1934R

MAGAZYN WŁOSKI

Korale, Boutony, oprawne i nie oprawne, bardzo gustowne, **Pierscionki i Kolczyki** z brylantami, przytem **Biżuterję ze złota, srebra, szyldkretu, Kamee**, wszystko włoskiej roboty.

Ceny umiarkowane.

CARDONE,

ulica Niecała Nr 14 (przy Ogrodzie Saskim). 1960R

Przyjmują się reperacje i obstalunki.

Wielki wybór wszelkiego rodzaju

Podarków z Działu Perfumerji i Mydeł

rekomenduje parowa fabryka perfum i mydeł toaletowych pod firmą

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE

w swoich własnych magazynach:

1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakowskie-Przedm. № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej, 4) ulica Nalewki № 31. 2048R

Otrzymany w tych dniach wielki wybór słynnych



ORGANÓW Amerykańskich

fabryki J. ESTEY & Comp.,

poleca Warszawski Centralny Skład Fortepianów

HERMAN i GROSSMAN,

Mazowiecka № 16. 2040r

Żądany Kapitał

na hypotekę domu w okolicy placu Teatralnego **od 15-tu do 25,000** rs. Wiadomość do 11-ej przed południem i od 4-ej do 6-ej po południu, ulica Niecała № 10, mieszkania 14. Tamże wiadomość o pięknych **stylowych meblach** (nowych) do sprzedaży. 1759

Na Gwiazdkę

WARSZAWSKA FABRYKA

ZABAWEK metalowych

poleca Sz. Publiczności swoje wyroby w wielkim wyborze po cenach najniższych. Główna sprzedaż w sklepie pod firmą

W. BERG,

Elektoralna 37 wprost Solnej,

obok apteki p. Karpińskiego. 1756

Krajowa Spółkowa Serownia.

Kruszyna Borowno przez Kłomnice, dr. żel. Warsz.-Wied. poleca:

Sery zbytkowe miękie,

Ser „Romadour" łagodny, znany z dobroci,

Ser „Schwarcenberg" ostry pikant,

Ser „Külbach" pośredni, bardzo smaczny,

Ser „Neuf-Chatel" delikates,

nieustępujące w niczem oryginalnym zagranicznym, a przewyższające eleganckiem opakowaniem. 2031R

Najlepszej i najtańszej

BIELIZNY 1761

męzkiej, damskiej i dziecinnej, można dostać w specjalnej fabryce bielizny pod firmą

„Wojna"

ulica **Długa № 42**, wprost hotelu Polskiego.

Fabryka Pierników

F. Skolimowskiego, 1765

egzystująca od 1874 roku

przy ul. Stare-Miasto 21,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przygotowała znaczny zapas **Pierników**, z czem się poleca łaskawym względom.

E. LORETZ

ul. Podwal Nr 5.

Poleca **Zabawki** wszelkiego rodzaju, różne **Ozdoby na Choinki** oraz **Naczynia kuchenne, Lampy** itp. 2061R

Ceny umiarkowane.

Cieszący się powszechnem uznaniem

Wielki Zakład Fotograficzny

ŚWIETLIK

7 Krakowskie-Przedmieście 7

gdzie cukiernia Toura.

Wykonywa wszelkie roboty fotograficzne, a głównie zwracamy uwagę na wyborowe portrety po Rs. 2 za tuzin. — Polecamy grupy składane artystycznie ułożone 1729

FABRYKA
WYROBÓW SREBRNYCH i PLATEROWANYCH
JÓZEFA FRAGET
w WARSZAWIE, przy ulicy Elektoralnej Nr 753 (16)
OD 64 LAT EGZYSTUJĄCA,

poleca swoje wyroby platerowane, jakoteż i srebrne.

Magazyny znajdują się: **w WARSZAWIE** przy ulicy **Senatorskiej** pod № 477 (17) — przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście** № 442 (69) i przy ulicy **Marszałkowskiej** w magazynie pp. S. LUBELSKIEGO i S-ki, oraz **w St.-Petersburgu** na Newskim Prospekcie, w domu Ormiańskiej Cerkwi — **w Moskwie,** na Kuźnieckim moście w domu W-nej Terleckiej — **w Charkowie,** na ulicy Uniwersyteckiej w domu W-go Paszczenki — **w Odessie,** na ul. Deribassowskiej, dom W-go Siepieza — **w Tyflisie,** na ulicy Dworcowej, dom W-nej Jarołowej — **w Rydze,** na ulicy Wapiennej, w domu Towarzystwa „Ul" — **w Kijowie,** na Kreszczatce w Magazynie W-go Marcińczyka — **w Żytomierzu,** u W-go Rossi — **w Lublinie,** w magazynie W-go A. Marcińczyka — **w Kaliszu,** u W-go M. Landau — **w Konstantynopolu,** na Grande rue de Péra, przy placu Tunelu. 1208

W czasie jarmarków: w Niż. Nowogrodzie, Samarze, Połtawie, Kijowie, Elizabetgradzie, Irbicie i t. d.



!Na Gwiazdkę!

Na nadchodzące Święta jako **odpowiednie podarunki** polecam:
Kanarki z góry Harcu bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle. Papugi szare i zielone gadające. Inseparables Kakadu, Kardynały, amerykańskie malutkie ptaki w rozmaitych kolorach, Rybki złote i srebrne i Małpki małe.

ERNEST PECHEL
Nowo-Senatorka № 7. 1690

Rządca domu

poszukuje zarządu w większym domu, lub też posady kasjera, inkasenta. Kaucja hypoteczna Rs. 3,000 na dom w Warszawie, ulokowaną być może na 2-im num. hypoteki. Łaskawe oferty pod lit. H. F., przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 2025R



Kocz - Faeton

w dobrym stanie, nie odnawiany, tanio do sprzedania pod № 1655 **nowy 9 róg Wspólnej i Placu Ś-go Aleksandra,** stróż wskaże. 1743

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1483R



F. ŁAPIŃSKI.
Główny, Hurtowy i Detaliczny
HANDEL WĘGLEM

z różnych kopalń i wyłączna sprzedaż **z kopalni „Jan,"** oraz **Drzewa** opałowego, od lat 24 egzystujący w Warszawie.

CENY:

Za korzec węgli grubych w wyborowym gatunku z odstawą . . kop. 95.
„ „ „ kostkowych „ „ „ . . kop. 90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego . . „ rs. 16.
„ „ „ „ brzozowego „ . . . rs. 17.

Odstawa natychmiastowa na wagę i miarę.

Składom Węgla, Fabrykom i większym Zakładom Przemysłowym, biorącym całemi Wagonami, odstępuję umówiony procent.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny ulica Jerozolimska № 63, Telefonu № 402.
Skład Główny ulica Okopowa № 2. Telefonu № 403. 1561r

Zakłady Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe 1758
KAROLA HENNEBERGA,
w Dominium Nowodwór, przy stacji Dr. Żel. Terespols. Nowo-Mińsk,
polecają
DROŻDŻE prassowane wyborowe
codziennie świeże,

Posiadające wyższą siłę fermentacyjną, używane przez pierwszorzędne Piekarnie, Cukiernie i inne zakłady w Warszawie i na prowincji, z zupełnem zadowoleniem.

KANTOR i Skład fabryczny, **ulica Nowy-Świat № 37 w Warszawie.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, zamówienia przyjmują się, oraz sprzedawane są w znaczniejszych składach mącznych.

Zakład mleczny, **ulica Hr. Berga № 2 w Warszawie.**

Oryginalne
PIWO WILLANOWSKIE,
oraz oryginalny
PORTER ZDROWIA,
uznany przez pp. Lekarzy za najlepszy i zdrowy napój,
poleca
SKŁAD GŁÓWNY
W. WERNER, Freta 5.

Nabyć można w pierwszorzędnych handlach i składach wódek. 2060R

Parowa Fabryka Czekolady i Cukrów
E. WEDEL,
przy ulicy Szpitalnej, oraz własne filje: 1-sza przy ulicy Wierzbowej, 2-ga przy ulicy Długiej.

na nadchodzące Święta przygotowała jak corocznie wielki zapas:

Wyborowe pierniki

w rozmaitych specjalnych gatunkach w paczkach po 20 i 30 kop., oraz szczególniej ulubione i znane z delikatności:

Piernik królewski w trzech różnych smakach: przekładane migdałową, orzechową i pralinową masą, po kop. 60 funt.
Piernik Bakaljowy, konfiturami nadziewany po kop. 60 funt.
Toruński, po kop. 50 funt i w pojedynczych sztukach od 30 kop. do rs. 3 za sztukę.
Pierniki Bakaljowe w kilkunastu różnych gatunkach po kop. 50 funt.

Prócz tego jako zupełną **Nowość** poleca amatorom i znawcom za najwykwintniejszy Deser do Miodu i Wina:

Pierniki Staropolskie w formach różnej wielkości po 50, 75 i rs. 1 sztukę, oraz **Norymberskie Marcepanowe Pierniki,** na sposób prawdziwych Norymberskich (Lebkuchen) w pudełkach po kop. 60 i rs. 1. 1767

W prywatnym moim przez rząd koncesjonowanym Zakładzie dla chorych kobiet, damy cierpiące umysłowo, dotknięte chorobami nerwowemi, lub potrzebujące spokoju i wypoczynku, znajdą chętne przyjęcie, nadzór lekarski i troskliwą opiekę.

ANNA HELLMANN, wdowa po Radcy sanitarnym.
ZGORZELICE (Görlitz) na Szląsku
Dresdner Platz Nr 8. 1961R

„ZŁOTY UL"
Fabryka Pierników, Nowy-Świat 7.

Dodaje kupującym w Grudniu do każdego Rubla za 15 kop. pierników.

Duży wybór ozdób na choinki.

Tak samo codziennie świeżych pierników z naszej fabryki dostać można u następujących firm:

Krakowskie-Przedmieście 51.
L. Wróbel, Stara Poczta.
W. Nowicki, Marszałkowska 122.
Jan Barthold, Marszałkowska 138.
Mieszkowski. Nowy-Świat 45.
Wilkaniec, Plac Ś-go Aleksandra. 1745

2058

CENNIK ŁYŻEW

znajdujących się w składzie

TOWARÓW ŻELAZNYCH, GALANTERYJNYCH

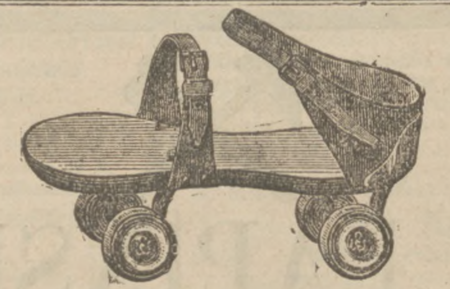
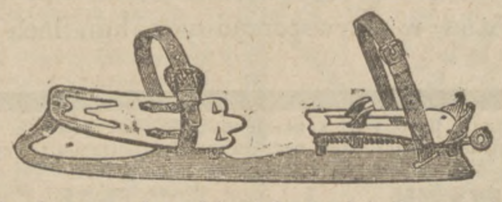
ORAZ

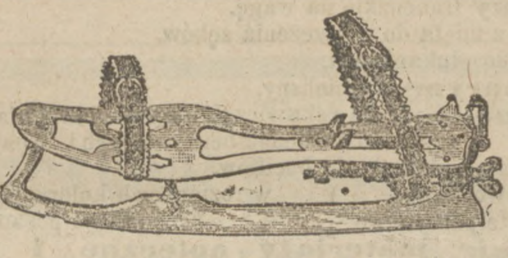
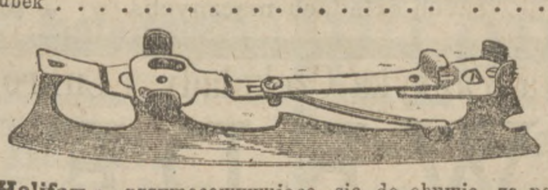
Naczyń Kuchennych i Gospodarskich,

KRZYSZTOFA BRUNA i SYNA,

Plac Teatralny Nr 2, w Warszawie.

Z cen w cenniku wymienionych ustępujemy 10% rabatu.

№		Za jedną parę.
		
0	**Łyżwy pokojowe,** patentowane, drewniane, najnowszego systemu na kółkach z drzewa bukszpanowego, długości na **6, 7, 8, 9, 10 i 11** cali angielskich, z czarnemi paskami do przodu i tyłu	8.50
		
1	**Łyżwy patentowane, całe żelazne,** ze szrubą do wkręcania w obcas, na **7½, 8, 8½, 9, 9½, 10, 10½ i 11** cali angielskich długie, bez pasków	—.85
	Z czarnemi, trwałemi paskami do przodu i tyłu	1.75
		
2	**Łyżwy patentowane, całe żelazne,** z żelazną patentowaną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **7½, 8, 8½, 9, 9½, 10, 10½ i 11** cali angielskich długie, bez pasków, ...	1.20
	Z czarnemi, trwałemi paskami do przodu i tyłu	2.10
		
3	**Łyżwy** z ostrzami stalowemi, mosiężną, przednią i tylną platką i szrubą do wkręcania w obcas, na **7½, 8, 8½, 9, 9½, 10, 10½ i 11** cali angiels. długie, z czarnemi, mocnemi paskami do przodu i tyłu	2.50
		
4	**Łyżwy patentowane damskie,** jak również dla dzieci, z bronzowaną przednią platką, polerowaną tylną i mosiężną patentowaną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **6, 6½, 7, 7½, 8, 8½, 9, 9½, 10 i 10½** cali angielskich długie, z jasnemi paskami do przodu i tyłu	3.—
		
5	**Łyżwy patentowane damskie,** z ostrzami stalowemi, polerowanemi na sposób angielski, z mosiężną i polerowaną ozdobną przednią platką, oraz polerowaną stalową zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **6, 6½, 7, 7½, 8, 8½, 9, 9½ i 10** cali angielskich długie, z jasnemi kolorowemi paskami do przodu i tyłu, ze sprzączkami obszytemi w skórę	4.50

№		Za jedną parę.
		
6	**Łyżwy patentowane damskie,** z ostrzami stalowemi polerowanemi, z ozdobną na kolor srebra przednią i tylną platką oraz mosiężną polerowaną zasuwą na gwincie, chwytającą za obcas, na **6, 6½, 7, 7½, 8, 8½, 9 i 9½** cali angielskich długie, z jasnemi kolorowemi paskami do przodu i tyłu, podbitemi białą flanelką i wyszywanemi jedwabiem, ze sprzączkami obszytemi w skórę, ...	6.50
		
7	**Łyżwy patentowane damskie,** całe niklowane i polerowane, na sposób amerykański, zasuwy i ostrza niklowane, na **7½, 8, 8½, 9, 9½ i 10** cali ang. długie, z jasnemi kolorowemi paskami do przodu i tyłu, podbitemi białą flanelką i wyszywanemi jedwabiem, ze sprzączkami obszytemi w skórę	9.—
		
8	**Łyżwy patentowane męzkie «Jackson Haines,»** całe stalowe, z ostrzami do spodu stopniowo rozszerzającemi się—mocne a lekkie, na **9½, 10, 10½ i 11** cali ang. długie. Łyżwy te przymocowują się na stałe do podeszew obuwia, za pomocą odpowiednich śrubek . . .	5.—
		
9	**Łyżwy patentowane męzkie „Petersburski Jagd-Club,"** całe niklowane, polerowane, wysokie, z ostrzami w obie strony podniesionemi, a do spodu stopniowo rozszerzającemi się, mocne a lekkie, na **10. 10½, 11 i 11½** cali angielskich długie.—Łyżwy te przymocowywują się na stałe do podeszew obuwia za pomocą odpowiednich szrubek	9.—
		
10	**Łyżwy «Halifax,»** przymocowywujące się do obuwia za pomocą sprężyny, u spodu łyżwy umieszczonej, na **8, 8½, 9, 9½, 10, 10½ i 11** cali angielskich długie, w gatunkach:	
	A. Łyżwy „Halifax" zwyczajne angielskie, silne i dokładnie odrobione . .	2.—
	B. Łyżwy „Halifax" prawdziwe amerykańskie, oryginalne, fabryki „Starr Manfk. Comp."	4.50
	C. Łyżwy „Halifax" zwyczajne angielskie, silnie i dokładnie odrobione, całe niklowane i polerowane	7.50
	D. Łyżwy „Halifax" prawdziwe amerykańskie, oryginalne, fabryki „Starr Manfk. Comp." całe niklowane i polerowane	10.—

Części zapasowe do łyżew.

1 pasek zwyczajny długi	—.25
1 pasek zwyczajny krótki	—.20
1 klucz do przykręcania zasuwy u łyżew № 2, 4, 5 i 6	—.10
1 klucz do „Halifax"	—.15
1 klamra do przodu „Halifax," chwytająca za podeszwę	—.20
1 szruba do klamry przedniej lub szruba środkowa do „Halifax"	—.20

Uwaga. Łyżew „Halifax" tańszych niż na rs. 2 nie posiadamy na składzie, z powodu nietrwałości takowych w użyciu.

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY"

POSIADA SKLEPY:

№ 1. Nowy-Świat № 76.	№ 5. Karmelicka № 9.
№ 2. Podwale № 17.	№ 6. Hoża № 22.
№ 3. Elektoralna № 33.	№ 7. Nowo-Senatorska № 5.
№ 4. Marszałkowska 45.	№ 8. Książęca róg Smolnej.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach wyborowych.

W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej **Wina Bordeaux i Koniak** sprowadzane przez Zarząd z Francji; Wina Węgierskie firmy A. Stępkowskiego; Wódki, Araki, Likiery, firmy Sznajdra; Wina Krymskie prcząwszy od kop. 30 za butelkę oraz Szampańskie od kop. 75 do Rs. 2 kop. 50 za butelkę. Wina Krymskie znajdują się też w sklepach: Nowy-Świat, Elektoralna i Krucza.

Przytem dodaje, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia zaopatrzyło swoje sklepy **w wyborowe gatunki mąki, masło litewskie, świeże towary kolonjalne, mieszane bakalje** i t. d.

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia dostarczane są codziennie

świeże Drożdże.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia, wnoszą wpisu Rs. 1 i Udziału Rs. 10. który spłacony może być bądź w całości, bądź też kompletowany z przypadającej od zakupów dywidendy.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconej gotowizny, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią też kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny, naftę itd.

Zapisywać się można na Członków we wszystkich sklepach Stowarzyszenia i w kantorze Podwale № 17. 1958r

„Foxal" Warszawska Mleczarnia Centryfugalna

pod kontrolą Laboratorium Szpitali Miejskich, mieści się przy ulicy Foksal, w domu JW. Hr. Zamoyskiego, uskutecznia sprzedaż **Mleka niezbieranego, Śmietanki** odseperowanej centryfugą, a więc najlepszej jaką mieć można, **Mleka zebranego, Mleka zsiadłego i Śmietany**. Sprzedaż na miejscu od 6 rano do 12 w nocy. Zakład otwarty dla zwiedzających od 10 rano do 12. Centryfuga czynną jest od 10 do 11 rano. Obstalunki przyjmują się na miejscu i w Handlu Nabiałowym, Chmielna 10.—Sprzedaż na mieście (w sklepach) odbywa się w słoikach szklannych, zamkniętych metalicznemi korkami z lit. P. W. M. C. i opatrzonych plombą z lit. M. C., na co prosimy zwracać pilną uwagę. 1729

Na nadchodzące Święta
WARSZAWSKIE STOWARZYSZENIE SPRZEDAŻY OWOCÓW
Chmielna 26 — Telefonu 102

poleca

Gruszki, Jabłka, Winogrona, świeże i suszone, **Bakalje** mieszane, **Orzechy** kilkunastu gatunków, **Soki, Konfitury, Marynaty**, Kompoty, **Miód Lipiec** i Wina owocowe jako to: jabłecznik, agrestowe, porzeczkowe, wiśniowe i jarzynowe.

Ceny nizkie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2042R

Na ŚWIĘTA.

Największy wybór **Win oryginalnych Krymskich, Kaukazkich** i **Bessarabskich prawdziwie czystych, pod gwarancją**, sprowadzanych wprost od producentów,

poleca

WARSZAWSKA WINIARNIA

ulica Miodowa Nr 1, w podwórzu. 2050R

Z powodu zwinięcia Magazynu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wyrobów złotych i srebrnych, niżej ceny kosztu,

u Jubilera G. Schoenfelder,

Hotel Angielski,

W Niedzielę Magazyn otwarty od godziny 1 do 6.

Tamże do sprzedania **Urządzenie Sklepowe.** 1691



Skład Win
Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5.

poleca

WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeuiu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja".

Za czystość i trwałość Win firma poręcza. 1953R

RUSSKIE SZAMPAŃSKIE
firmy N. P. ŁANINA w Moskwie,

najlepsze ze wszystkich marek wyrabianych w Rossji i nieustępujące w niczem najpierwszym markom zagranicznym, zaszczycone wielu wyższemi nagrodami na Wystawach Powszechnych w Rossji i zagranicą, a w tej liczbie w Brukselli wyższą nagrodą: Dyplomem Honorowym (Dyplome d'Honneur),

znajduje się we wszystkich znaczniejszych handlach win, restauracjach i hotelach, we wszystkich miastach Państwa Ruskiego.

Oprócz Składu Głównego w Moskwie, Moskworiecki Most, dom własny, są Składy hurtowe w miastach następujących:

1) **w Petersburgu**: Czernyszew Pereułok d. № 2—64, Reprezentant firmy **L. O. Kirschne.**
2) **w Odessie**: róg Ekateryninskiej i Jewrejskiej, d. Dżima, Reprezentant firmy **N. N. Nikołajew.**
3) **Na Jarmarku Niżegorodzkim**: róg Niżegorodzkiej i Makarjewskiej, d. Boczkarewej.
4) **na Jarmarku Nikołajewskim** w Baku.
5) **w Chańkou** (w Chinach).

Z powodu znacznych zapotrzebowań Russkiego Szampańskiego zagranicę, firma N. P. Łanin, w roku przyszłym 1889, otwiera jeszcze składy hurtowe w Brukselli (Belgja), w Haadze (Hollandja) i w Londynie (Anglja). 2004R

LOMBARD PRYWATNY
Królewska Nr 39.

Zmniejszył stopę procentową

na kosztowności, towary i futra. Od summy **wyżej 500 rs.** na kosztowności, **pobierać będzie 1¼.**—Zaliczki wydają się o 10% większe jak w innych lombardach. 1989R



NIE MA BÓLU ZĘBOW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, która skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1447r

PODARUNKI PRAKTYCZNE
na GWIAZDKĘ i NOWY-ROK

poleca

Magazyn Moskiewski,
Bielańska Nr 7, w Hotelu Krakowskim.

Płótna Jarosławskie w sztukach po 27 arsz. od rs. 6.50 do rs. 45.
Płótno Jarosławskie na prześcieradła od 2 do 3 arsz. szerok.
Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.
Obrusy i Serwety białe i kolorowe, w różnych wielkościach.
Garnitury stołowe i do herbaty na **6, 12, 18** i **24** osób, aż do najcieńczych gatunków.
Kołdry pikowe od rs. 1 kop. 75 za sztukę i wyżej.
Kołdry watowe i bajowe znanej fabryki Komihau et Comp.
Ręczniki do twarzy, kąpielowe i kuchenne.
Skarpetki, Pończochy, Koszulki, Kalesony, bawełnianc, fil-d'écosse i wełniane (systemu profesora D-ra Jaegera).
Madapolam, Kreton, Kreas, Pika, Barchan, Kanifas, Nansok i Szyrtyng w kawałkach, po 25 kop. arszyn.
Koszule damskie i męzkie z madapolamu i płócienne.
Kaftaniki, Kalesony, Spódniczki, z nansoku, madapolamu i barchanu.
Pledy i Chustki wełniane, wielki wybór.

Obstalunki na bieliznę różnego rodzaju i **na wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa najakuratniej i jak można najśpieszniej.

Firma poręcza za dobroć towaru kupionego **tylko w Moskiewskim Magazynie ul. Bielańska № 7, w Warszawie.** 1972R

M-me EWELINA,

Zielna № 13,

otwiera od I-go Stycznia r. p., Pracownię sukień, okryć damskich i ubiorów dziecinnych. 2965R

Biorącym za rs. 1, dodaje się za 20 kop.

Z najprzedniejszych miodów Litewskich

PIERNIKI

Fabryki L. Aleksandrowicza,

Nowo-Wielka Nr 13 (od Hożej na lewo).

Sklepy fabryczne: 1) Nowy-Świat № 58; 2) Aleja Jerozolimska № 47, róg Marszałkowskiej № 98. 2070R

Biorącym za rs. 1, dodaje się za 20 kop.

Korzystny interes.

W dniu 4 (16) Stycznia 1889 r., o godzinie 10-ej zrana, w sali Sądu Okręgowego Warszawskiego III Wydziału przy ulicy Miodowej pod № 9/11, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację Kolonja Sielce № 8, lit A, w której mieści się piekarnia murowana ze składem na mąkę, dom mieszkalny, oficyna i zabudowania gospodarskie, od sumy rs. 1,800. Bliższa wiadomość ulica Wilcza № 39, mieszkania 3. 1775

ZGUBIONO

w Sobotę po południu na mieście

1,000 Rs. gotowizną.

Łaskawy znalazca raczy uwzględnić nieszczęśliwe położenie poszkodowanego i podać adres swój do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska № 26, pod lit. **W. Ł.** Za zwrócenie tej sumy, której własność poszkodowany udowodni, otrzyma znalazca **rs. 150** bez najmniejszej kwestji. 2063R

W Hotelu Krakowskim

od Nowego Roku jest do wynajęcia **Restauracja**, **Sklep** obszerny o 2-ch wystawowych oknach i drzwiach, do którego według wymagania mogą być dodane od jednego do czterech pokojów i **Sklep** po **galanterji.** O cenie i warunkach dowiedzieć się można u Rządcy. 1771

OGŁOSZENIE.

Dnia 12 (24) Grudnia o godzinie 10 zrana, w kancelarji Keksholmskiego grenadjerskiego pułku w twierdzy Warszawa, odbędzie się licytacja na dostawę mięsa dla rot i zarządu na 1889 rok. 1774

Antoni Łastowski,

Preparator Muzeum Zoologicznego hr Branickich w Warszawie,

po powrocie z Paryża rozpoczął na nowo praktykę. Przyjmuje do wypchania wszelkiego rodzaju zwierzęta i ptaki, polecając się względom Łaskawej Publiczności.

Wiejska № 10. 1727

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazówiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielka z Londynu, z wysokiem wykształceniem, (gruntownie niemiecki, francuzki, muzyka), szuka odpowiedniej pracy na godziny. Jezuicka 6, (Kanonja). 24902

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 2705

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca J. Danilewicza autora buchhalterji, Władysław Chmielewski. Bracka 5. 2786

Francuzka życzy udzielać dwie godziny dziennie lekcyj za pokój i utrzymanie. Oferty: biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „demi-place." 2892

Francuzka, panna, bardzo dobrego domu, pianistka doskonała, życzy znaleść stół i mieszkanie, w dystyngowanej rodzinie, za lekcje francuzkiego, śpiew lub grę na fortepianie. Adresować V. B. poste-restante, Ruda Guzowska. 24357

Osoba wykształcona, średnich lat, russka, znająca francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca u wdowca, do wychowania dzieci i zarządu domem. Wiejska № 14, m. 17. 24892

Potrzebna francuzka wykształcona, na dwie godziny dziennie konwersacji za obiady. Wilcza № 37, m. 6. 24801

Potrzebna nauczycielka muzyki. Aleja Jerozolimska № 66, mieszkania 9, od 12-tej do 7-ej. 24859

Potrzebna bona z językiem francuzkim, mogąca wykładać początki russkiego dwom chłopczykom. Plac św. Aleksandra № 8, mieszkania 7, od 5—7. 24847

Potrzebny jest guwerner na wieś, znający języki: polski, russki i niemiecki. Wiadomość: Chojnicki, Nowy-Świat № 58. 24952

Potrzebna jest na wieś panna lub wdowa, choćby nawet z 7-letniem dzieckiem, któraby mogła przygotować chłopczyka do 1-ej klasy i znała dobrze chociaż jeden język obcy. Zgłaszać się: Chmielna 17, róg Brackiej, mieszkania 6. 24886

Paryżanka potrzebna na 2 godziny dziennie, na Pragę. Adres i warunki proszę zostawić w kantorze Kurjera pod literami Z. Z. 24899

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj w miejscu lub na wieś. Oferty przymuje kantor Kurjera pod lit. G. 24640

Uczę kroju systemem francuzkim Vort'ha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroją wyłącznie za pomocą kredy i centimetru—i otrzymują świadectwa. Bielańska № 21, m. 3. — Leontine B. 24674

Życzę brać lekcje magnetyzerstwa. Oferty proszę składać w tymże kantorze pod literą B. 24928

Posady i prace.

Apreterzy zdolni potrzebni są do fabryki kapeluszy. Tłomackie 9. 24784

Bona polka znajdzie miejsce do dwojga dzieci. Wiadomość w godzinach od 9—12 w południe, u dyrektora fabryki. — Przemysłowa 35/37. 2883

Człowiek w średnim wieku, obarczony rodziną, poszukuje miejsca woźnego, szwajcała itp. Krochmalna 45, m. 21, lub w kantorze Kurjera pod lit. J. R. 2878

Dobra krawcowa poszukuje roboty po domach. Hoża № 5, m. 18. 24945

Farbiarski majster zagraniczny poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, obeznany we wszystkich robotach. Oferty „Farbiarz. 24904

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość Graniczna № 10, mieszkania 6. 2887

Korespondent russki i polski poszukuje zajęcia na godziny wieczorne. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera „Mazurowi". 24666

Majster—drukarz na kamieniu, znający t. z. Ueberdruck, mówiący trochę po niemiecku, poszukuje natychmiastowego stałego zajęcia. Adresować H. Ussleber's Steindruckerei Riga. 24823

Młoda izraelitka dobrej rodziny, znająca się na gospodarstwie i kuchni, potrzebną jest od Nowego Roku na wyjazd do Łodzi, dla wyręczania gospodyni domu. Oferty proszę złożyć u p. B. Poznańskiego, Dzielna 20. 24912

Młody człowiek, przybyły z prowincji z dobremi świadectwami, poszukuje kondycji w aptece lub handlu. Oferty proszę składać pod lit. J. Z. w kantorze Kurjera. 24933

Niemka młoda, inteligentna, znajdzie pół miejsca do jednego chłopczyka. Warunki wspólna zabawa z dzieckiem i dobre rekomendacje. Świętokrzyzka 13, stróż wskaże. 24937

Niemka wykształcona z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca od 1 stycznia. — Hoża 21, m. 3. 24668

Osoba inteligentna, posiadająca język francuzki i muzykę, potrzebna dla matkowania i zarządu domem. Wiadomość ulica Erywańska 18, m. 3, do 11 zrana i od 4—6 po południu. 24920

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie, kuchni, cieście, może gotować, poszukuje miejsca. Oferty w Kurjerze pod P. O. 24971

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do dzieci, szycia i wyręczania pani, na wieś lub prowincję. Oferty proszę składać w sklepie p. Kosińskiego, ulica Marszałkowska № 78. 24805

Panna służąca, znająca gospodarstwo i krawieczczyznę, potrzebna od Nowego Roku.— Świadectwa wymagane. Wiadomość Miodowa № 1, m. 5. Zastać można od 10 rano do 2 po południu i po 7 wieczór. 24959

Potrzebna jest panna uzdolniona w krawieczczyźnie i szyciu do domu prywatnego na stałą. Świadectwa są żądane. Żurawia 31. Stróż wskaże. 24900

Potrzebną jest bona niemka niemłoda, na wyjazd. Hotel Saski № 117, od 12—2. 24919

Potrzebna jest przy chorej dla dozoru kompanionka wiekowa, inteligentna osoba. Adres Bracka № 6, m. 12. 24929

Pomocnik fryzjerski znajdzie zajęcie w zakładzie J. Józefowicza. — Nowosenatorska № 2. 24932

Poszukuje miejsca niemka z dobrą krawieczczyzną za pannę i wyręczenia pani. — Hoża № 5, m. 18. 24914

Potrzebna francuzka. Hoża 13, № m. 12, od 4—5 po południu. 24953

Panna z dobrą krawieczczyzną, poszukuje miejsca w domu prywatnym, ze wszystkiem, w miejscu, na wyjazd, lub jako przychodnia. Oferty pod lit. J. Z. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2891

Potrzebna jest angielka na godziny. Zgłaszać się można między 4 a 5. Złota № 3. — Wisnowska. 24840

Panna, umiejąca dobrze szyć na maszynie Singera, znajdzie stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów i szelek G. Taubelesa. Tłomackie № 11, drugie piętro. Tamże potrzebna panna do wykończania krawatów kamizelkowych fałdowanych. 24783

Rubli 40! za wyrobienie posady kasjerki lub zajęcia w telefonie, w redakcji jakiegokolwiek pisma, dla młodej inteligentnej wdowy od Nowego Roku. Oferty pod adresem „Wanda" w Kurjerze Warsz. 24810

Szewcy potrzebni na wywrotki i galanterję na stałe. Nowolipie № 17, m. 14, obok skweru. 24808

Uczeń i formsztecher potrzebni, do robót rzeźbiarskich i formsztecherskich. Wiadomość: ulica Wolska № 52, m. № 2. 24907

Zdolnych czeladzi ślusarskich i praktykantów przychodnich potrzebuje zakład ślusarski L. Ogórkiewicza. Krakowskie-Przedmieście № 44, na dole, w ogrodzie. 24778

Zecer uczeń, potrzebny do litografji i drukarni „Liberty," Leszno 3. 24966

Zdolny kolporter do objazdu prowincji potrzebny. Jasna 3, m. 5. 24916

Kupno i sprzedaż.

Azjatyckie, europejskie najrozmaitsze dywany w wielkim wyborze! Kołdry, serwety, chodniki, pleidy itp. „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 2561

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bilard oraz całe urządzenie restauracyjne do sprzedania. Wiadomość kiosk przy Koperniku. 2877

Chcę kupić fortepian krótki, prawie nowy, nie odnawiany, fabryki: Blüthnera, Bechsteina, Beckera, Rönischa, Schrödera od 300 do 400 rs. Wspólna № 25, m. 8. 24917

Całe urządzenie dębowe magazynu konfekcji, całkowicie lub częściowo jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 2880

Do sprsedania pies duży, ceter. Leszno 95, w restauracji. 24905

Dwa fortepiany do sprzedania, jeden o 7 oktawach, a drugi o $6^1/_2$ oktawach czarny, za cenę przystępną. Książęca № 21, stróż domu wskaże. 24909

Do sprzedania sanki petersburskie, mało używane. Wiadomość ulica Świętokrzyzka № 27. 24924

Do sprzedania obraz króla Sobieskiego z familją, skrzypiec dwie pary, fajka piankowa, kuferek podróżny, wyżymaczka, samowar. Nowy-Świat 54, m. 20. 24940

Do sprzedania dwa dywany, stolik do kart cztery fantazyjne krzesełka, wazony porcelanowe i majolikowe, dwie niebieskie atłasowe kołdry nieużywane. Wilcza 24, m. 3. 24936

Do sprzedania wyżlica 6-miesięczna. Ulica Chmielna № 70, m. 18, od 4—7. 24677

Do sprzedania: pierścionek damski z brylantem za 150 rs., 11 talerzy porcelanowych z fabryki Cesarskiej, półmisek saski, dwa szyte landsztafty, bardzo tanio. Ulica Żurawia № 43, m. 2. 24789

Do sprzedania suka ośmiomiesięczna, oryginalnej rasy Bernard, czarna, ładna. Wiadomość: sklep piekarski, ulica Mostowa № 9. 24848

Do sprzedania futro szopy męzkie, wzrost średni rs. 65. Leszno 9, m. 18. 24781

Do sprzedania para łóżek stylowych. Krakowskie-Przedmieście 40, u stołarza. 24515

Do sprzedania piękne obrazy, lustro w złoconych ramach, lampy, Encyklopedja Orgelbranda wielka. Żelazna № 78, mieszkania 4, w podwórzu. 24513

Dwa czteromiesięczne mopsy rasowe są do sprzedania. Miedziana 14, m. 9. 2873

Do sprzedania dobra cytra i mały aparat fotograficzny. Zakroczymska 4, m. 10, pierwsze piętro. Widzieć można od godziny 2 i pół do 4. 21818

Do sprzedania: Kredens dębowy, biurko machoniowe, dwie szafki olszowe narożnikowe z lustrami (antyk), szafka apteczka pełna, stolik okrągły z marmurowym blatem (antyk), dywan duży kanwowy, serweta turecka, haft ręczny na suknie, lampy dwie brązowe (antyk), zegar pod kloszem i inne drobne rzeczy. Od 12 do 2 w południe i od $4^1/_2$ do 6 wieczorem. Żurawia 28, m. 11. 24691

Futro dublony, z kołnierzem i mankietami z niedźwiedzia, kryte syberyną ciemno-szaraczkową, zdatne dla stangreta, jest do sprzedania u Zademskiego, Nowy-Świat 45. 2[illegible]7

Fortepian wiedeński w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 250. Ulica Marszałkowska № 60, m. 5. 24923

Fortepian krótki, 7 oktaw, palisandrowy rs. 255. Długa 25, lombard. 25956

Fisharmonja pół 5 oktawy rs. 50. Nowy-Świat № 66, m. 17. 24950

Fortepian nowej konstrukcji wyrównywający koncertowemu rs. 360. Mapy pięciu części świata dużego formatu 30. Ławki hygieniczne szkolne sztuka 13. Ceny niskie lecz stałe. Podwale № 8, m. 7. 24968

Futro męzkie szopy tanio do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście 6, kuśnierz Rambusz. 24936

Fortepian fabryki Bucholca do sprzedania bardzo tanio i garnitur mebli przy ulicy Elektoralnej № 30, m. 21. :4828

Fortepian Kralla Sejdlera czarny, mało używany, do sprzedania. Pańska 66, mieszkania 58. 24554

Fortepian zagraniczny używany jest do sprzedania. Drewniana № 12, fabryka posadzek. 24434

Garnitur mebli i inne rzeczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Żurawia № 23, mieszkania 24. 24843

Garnitur mebli, łóżka, szafy, bibljoteki, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół, Świętokrzyzka 39, m. 2. 24863

Garnitur, łóżka, szafy, bibljoteka, biurko, kredens, stół, otomana, Szpitalna 5. 24842

Herbatę wyborową stale i bezpośrednio z Chin sprowadzaną, poleca nowo-otworzony w Warszawie. Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej), sklep kupca J. Z. Ratyńskiego z Kjachty. 24290

Kolęda dla pań, książka przez A. Gałecką, bardzo korzystna kop. 40, za pomocą której można się nauczyć krajać suknie, do nabycia w księgarniach. Skład w szkołach krojów A. Gałeckiej, Podwale 10, Wilcza 15, pocztą 10 kop. więcej. 24725

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Boltego. Nowy-Świat 34. 425

„Krym" Najlepsze wina russkie czyste na miarę i butelki z piwnic Schobera i Zawadzkiego. Elektoralna 8, róg Orlej. 2455[illegible]

Kareta dwuosobowa z ławeczką, do sprzedania tanio. **Obożna 4, u stróża Józefa.** 2464

Kredens wielki jesionowy za rs. 18, materace włosiane, różne sprzęty i miedź kuchenna. Książęca 2, u portjera. 2834

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kozet dębowy do proszku, nabyć go można niedrogo przy ulicy Elektoralnej № 23, stróż wskaże. 24955

Kanapka, cztery foteliki welwetem kryte, szeslong damski. Wspólna 15, m. 2. 24941

Litewskie wyborowe masło do sprzedania pudami. Pańska № 10, m. 35. 24638

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 24322

Maszyna o sile $1^1/_2$ konia, kilka tysięcy sztuk dachówki kawęczyńskiej, beczki po lakierach, terpentynie i olejach, żelazo na łom itp. są do sprzedania w fabryce. Przemysłowa 36. 2882

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 24534

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 24770

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piąt. 24845

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 24867

Masło solone funt kop. 28, sery od 20 kop. Bakalje 25 kop. Orzechy 15 kop. Sardynki 30 kop. Miód 25 kop. Wina zaś zagraniczne Stępkowskiego i krymskie i kaukazkie Zurabowa. Wódki i spirytusy Sznajdra i z Jeziorka za oryginalnemi cennikami. Piwo $^1/_1$ 8 a $^1/_2$ 5 kop. u Wyszomirskiego. Zgoda 1. 24853

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż na nadchodzące święta Bożego Narodzenia przygotowałem, znaczny zapas pierników na czystym miodzie. Biorącym na raz za jednego rubla dodaje za 20 kop. Oprócz tego zakład mój zaopatrzony w wielki wybór strucli maślanych i nadziewanych rozmaitemi masami, które sprzedaje funt po kop. 25, zaś z dniem 31 grudnia r. b., tj. w Sylwestra, rozpoczynam wypiekać każdodziennie pączki znane już szanownej publiczności ze swej dobroci i taniości. Chmielna № 47. 24918

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2894

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 24960

Miód wyborowy do sprzedania, dworzec kolei petersburskiej, w mieszkaniu p. Wysockiej. 24898

Maszyna Wilsona Jentysa, do sprzedania, zupełnie dobra. Wilcza № 13, stróż domu wskaże. 24946

Na Gwiazdkę! Rośliny sztuczne w doniczkach do ozdoby salonów, po cenach nizkich oraz przyjmuje do odświeżania. Krakowskie-Przedmieście 85. Staszkiewicz. 24888

Na Gwiazdkę! Chusteczki włóczkowe, sukienki, kaftaniki, fartuszki ozdobne po cenach znacznie zniżonych. Trębacka 7, mieszkania 15. 24732

Naczynia kuchenne, wyroby blacharskie w dobrym stanie poleca. Zakład blacharski Teofila Petz. Nowy-Świat 22. 23593

Nanośniki, okulary, oraz wszelkie wyroby optyczne o 25% taniej, w magazynie optyczno-chirurgicznym Juljana Dreher. Szpitalna № 6. Wszelkie reparacje przyjmuje. 24368

Najtaniej zegarki złote, srebrne, niklowe i stalowe (czarne) u zegarmistrza M. Pozzi. 31 Nowy-Świat (róg Chmielnej). 34708

Okazja na Gwiazdkę. Staniki trykotowe (Jersey) i sukienki dziecinne zagraniczne, w najświeższych fasonach, wybór piękny, ceny przystępne. Królewska № 45, m. 4. 2800

Piwo drozdowskie, marcowe, simplex i kuracyjne. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenie fabrycznej odbywa się w składzie win i wódek J. A. Weychert, Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 24761

Pulardy, kury, indyki, kaczki tuczone, masło solone na funty i pudy, powidła, soki, konfitury, marynaty. Chmielna № 15, mieszkania 1. 24895

Pies wyżeł 11-miesięczny, do sprzedania. — Ciepła № 1, m. 4. 24969

Pianino rs. 250, fortepian rs. 180, do sprzedania. Wielka № 45. Fiedler. 24414

Sanki do wyboru powóz z fordeklem, karety dwu i trzy-osobowe, lando i faetony mało używane, do sprzedania. Warecka № 8. Leszczyński. 24894

Stoły dębowe jadalne do sprzedania przy ulicy Prostej № 4, m. 20. 24901

Stół bilardowy, palto pluszowe, suknia wełniana z pluszem, do sprzedania. Jerozolimska 25, m. 13. 24910

Szeslong z fotelami, 2 stoły, 2 szafy, maszyna ręczna. Tamże do wynajęcia pokój na dole, z bramy. Leszno 26, m. 2. 24954

Salopa lisy, wełną kryta, w dobrym stanie Cena umiarkowana. Wiadomość u rządcy domu. Niecała 7. 24934

Sprzedaż mebli w zwijającym się magazynie Jana Tarnowskiego. Miodowa № 4, po cenach niżej kosztu. 24957

Szafy, bufety, szyldy i dwa gazometry tanio do sprzedania. Oboźna 4, u stróża domu Józefa. 24648

Salopa, lisy, kryte adamaszkiem jedwabnym za 40 rs. do sprzedania. Ulica Jasna № 2, mieszkania 2. 24753

Szopy płaszsz, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Pańska № 15, m. 1. 24768

Tanio szeslong skórą amerykańską kryty.— Długa № 19, u tapicera. 24347

Trykotowe staniki „Jersey" podług najświeższych fasonów, polecają siostry Badior, Erywańska 9, m. 4. Ceny zniżone. 24802

Fortepiau używany, fabryki Zakrzewskiego, do sprzedania. Złota 39, m. 40. 24433

Uwaga! Skład towarów kolonjalnych oraz win krymskich i kaukazkich Mokrzeckiego, Marszałkowska 88, poleca bakalje od 20 kop. Biorącym za rs. 2 wina i bakalji, 10 procent rabatu. 24664

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 24891

Z powodu żałoby jest do sprzedania zarzutka biała, tkana srebrem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Miodowa № 19, mieszkania 5. 24943

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia ogród owocowo-warzywny, w glebie ziemi najwyborniejszej.— Bliższa wiadomość Podwale № 3, w magazynie bielizny pod firmą Adela. 24432

Do wydzierżawienia na lat kilka duży ogród owocowy wraz z domem mieszkalnym. Wiadomość ulica Leszno № 88, u właściciela domu. 24798

Dystrybucja do sprzedania, miejsce bardzo ruchliwe, komorne tanie, z towarem lub bez. Wiadomość biuro ogłoszeń Senatorska 26. 2861

Do wydzierżawienia od Nowego Roku wyszynk piwa z dwiema murowanemi obszernemi lodowniami i mieszkaniem, w propinacji Powązkowskiej, w której odchodzi rocznie pięć do sześciu tysięcy antałków piwa rocznie. Wiadomość Nowolipie 3, mieszkania № 1, od 11—2. 24926

Kamienica 3-piętrowa w Warszawie, z dochodem rocznym około rubli sr. 600, jest do zamiany na majątek ziemski, niewielki, w dobrej glebie, przy szosie lub stacji k. ż. Wiadomość róg Mokotowskiej i Wilczej № 54, parter, mieszkania № 1. 24889

Ktoby potrzebował powierzyć swoje interesa sądowe, administracyjne lub zarząd domu byłemu adwokatowi, kaucja. Oferty kantor Kurjera pod wyrazem „Adwokat". 24890

Lód na stawach w Rudzie pod Marymontem, jest do wydzierżawienia na obecną porę zimową. Wiadomość u właściciela, ulica Długa № 28, m. 5. 2881

Lodownia do wynajęcia. Wiadomość w restauracji w hotelu Saskim. 24800

Magle kto ma do odstąpienia tanio, niech złoży ofertę dla D. K. w kantorze Kurjera Warsz. 24939

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. — Ulica Zgoda № 6. 24921

Magle do sprzedania z przyrządami do prania. Dzika № 10. 24415

Propinacja przy cukrowni jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość Elektoralna № 19, w sklepie bielizny. 2889

Restauracja w miejscu dawnem i znanem do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku ulica Długa róg Wązkiej. 24682

Rubli 1,000 potrzebuje osoba dla założenia interesu. Procent i gwarancja. Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Interes". 24861

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 17. 24623

Sprzedam kompletnie urządzony zakład wynajmu ekwipaży. — Kantor Nowy-Świat № 25. 24184

Szynk do sprzedania. Komorne tanie. Cena przystępna, byt kupującemu zapewniony. Z powodu koniecznego wyjazdu w interesach familijnych. Wiadomość Żelazna № 46, w sklepie wiktuałów. 24511

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa 45. 24635

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Twarda 50. 24675

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 150. Pieczywo opłaca komorne. — Żurawia № 1. 24896

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Pieczywo opłaca komorne. Bracka № 21, obok mleczarni. 24958

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz tanio. Ulica Śliska № 18. 24948

Skład wódek do sprzedania w dobrym punkcie, z eleganckiem urządzeniem niedrogo, z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu. — Marszałkowska № 90. 24911

Wspólnik z niewielkim kapitałem, potrzebny jest do prowadzenia handlu nasionami. Oferty uprasza się składać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska № 26, pod lit. Ch. 2893

Żądany jest kapitał rs. 8,000 na 1 № hypoteki bez Towarzystwa, domu murowanego z ogrodem. Oferty składać w Kurjerze pod literami A. Z. 24852

Z powodu prowadzenia dwóch interesów do sprzedania warsztat introligatorski. Wiadomość Solna № 4, w składzie węgli. 24965

Lokale.

Do wynajęcia każdego czasu: cała oddzielna oficyna piętrowa, murowana, razem 8 pokojów i kuchnia, zdatne na fabrykę lub biuro, z ogrodem i altaną. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat 24, u zarządzającego domem. 24644

Do wynajęcia w okolicy placu Teatralnego, od Nowego-Roku lokal obszerny na restaurację, z ogrodem, oraz w każdym czasie dwa sklepy, z których jeden z dwiema entresolami. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszk. № 3, zrana do 10, wieczorem od 5-ej. 24694

Do wynajęcia od 1 stycznia: sklep, pokój, kuchnia. Plac na skład węgli. Ul. Piękna № 49. 24951

Dwa pokoje, kuchnia (230 rs.), lub pokój do wynajęcia. Jezuickaa 6, (Kanonja). 24903

Dwa pokoje umeblowane, przedpokoik osobny, Nowy-Świat 15, mieszkania 6. 24967

Miodowa № 3. Pokój umeblowany, z przedpokojem, do wynajęcia zaraz. 24962

Od 1-go stycznia 1889 r, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia, na parterze, za 60 rubli kwartalnie. Aleja Jerozolimska № 115. 24822

Pomieszczenie dla przyzwoitej osoby lub panienki, z pianinem, przy nauczycielce muzyki. Wiadomość: u Ludwiga, Freta 4. 24729

Pokój z wspólnym przedpokojem, dla kobiety przyzwoitej w każdym czasie. Pożądana cudzoziemka. Daniłowiczowska 10 i mieszkania 10. 24799

Potrzebne jest od stycznia mieszkanie, złożone z 3-ch pokojów, kuchni i przedpokoju. Oferty pod lit. R. W. składać proszę w Kurjerze. 24765

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 24947

Poszukuje się lokalu fabrycznego, w środku miasta, obszaru około 1,500 łokci kwadratowych, od 1 lipca 1889. Oferty pod „Lokal fabryczny" w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 2890

Poszukuje się 5 lub 7 pokojów, na 1-m piętrze lub parterze umeblowanych lub nie, z kuchnią, w środku miasta. od 1 lub 15 stycznia 1889. Zgłosić się do czwartku, w rannych godzinach. Hotel Angielski № 2. 24935

Potrzebne są 3 lub 4 pokoje, w okolicach Marszałkowskiej lub Nowego-Światu. Adresy: Nowy-Świat № 26. Kantor Alisowa. 24931

Są 3 bardzo ładne pokoje, z meblami, usługą męzką. Włodzimierska 16, m. 8. 24629

Wynajmę pokój duży, porządnie umeblowany, gabinecik, wejście osobne. Widok 14, parter 11. 24963

Wykwintnie umeblowany, okazały apartament pierwsze piętro, osiem pokojów, cztery balkony, łazienka, przy Saskim ogrodzie, do wynajęcia zaraz. Reflektujący złożą adres w kantorze Kurjera pod signum „Umeblowany." 24593

Zaraz pokój, 1-sze piętro, osobne wejście, usługa, życie na żądanie. Bednarska 24. 24722

Zaraz lub od Nowego-Roku, do odstąpienia dwa pokoje, z przedpokojem, kuchnią, suche, ciepłe, 1-sze piętro. Hortensja 7, m. 16. 24628

1 lub 2 pokoje z alkową, przedpokojem, frontowe, za 10 i 16 rs. miesięcznie. Złota 2. 24922

3 pokoje, duży salon, przedpokój, kuchnia i piwnica, ze zlewem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 stycznia, za 390 rs. rocznie. Królewska № 3, wiadomość u stróża. 24938

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka W. D. Żurawia 9, przyjmuje panie, słabość, czas dłuższy lub kurację, umieszczenie dziecka. Dyskrecja zapewnia się. 24846

Akuratnie, prędko, najtaniej, szyje suknie, palta, salopy. A na Gwiazdkę przygotowałyśmy suknie wełniane od rubli dziesięciu. Magazyn Michaliny, Miodowa 8. 2857

Akuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytułku położniczego na Pradze, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Królewska 31, mieszkania 10. 2888

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs., pokoje wspólne i oddzielne. Zielna 9, pierwsze piętro, mieszkania 3. 24964

Ciesząc się oddawna uznaniem szanownej publiczności, mam zaszczyt oznajmić, iż zakład mój cukierniczy przeniesiony z placu św. Aleksandra na ulicę Marszałkowską № 114, przy nadchodzących Świętach poleca ciasta w wyborowych gatunkach, po cenach możliwie najniższych. Z szacunkiem, Gąsiorowska. 24942

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;— stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Maszyny do szycia i maszyny pończosznicze przyjmuje do reparacji A. Frankowski. Nowy-Świat 61. 24908

Na Gwiazdkę, wielki wybór lalek charakterystycznych, paryzkich i rozmaitej narodowości, po cenach nizkich, poleca magazyn bielizny W. Józefowicz, ul. Marszałkowska № 143. 2851

Obiady przy familji pragnie mieć urzędnik, w blizkości uniwersytetu. Wiadomość: w składzie papieru p. Marcinkowskiego, Marszałkowska 117. 24897

Obiady w 1-sze i 2-gie Święto po 50 kop. Zamówienia weselne. Nowy-Świat 62, mieszkania 26. 24887

Pończochy, skarpetki mocne, tanio; tamże nadrabiają. Złota 5, m. 8. 24855

Przyjmuję okrycia, dziecinne ubranka i suknie do roboty, które wykończa się starannie i podług najświeższej mody. Ceny bardzo przystępne. Nowy-Świat 44, m. 10. 24771

Piwo z przekąskami kto ma do wzięcia. Uprasza się o postawienie adresu pod T. K. w kantorze Kurjera. 24706

Piekarnia Bereziańska, ulica Mostowa № 9, wypiekająca pieczywo z mąki ziarna własnego, na swych młynach produkowanej, która w czasie 4-miesięcznego istnienia, uzyskała już uznanie ze smacznego pieczywa, poleca przy nadchodzących Świętach: strucle wszelkiego rodzaju i przyjmuje zamówienia na takowe w swych filjach: ul. Mostowa № 9, ul. Piwna № 36, ul. Leszno № 17, ul. Solna № 8, Nowe-Miasto, Bazar p. Styczakowskiego, ul. Kapitulna № 3, sklep spożywczy p. Kickiego. 24849

Palto eleganckie, pluszowe, ciemno-brąz, zupełnie świeże, jest do odstąpienia, cena 50 rubli. Tamże jest mieszkanie dla panienki lub wdowy. Miodowa № 12, m. 30. 24915

Przybłąkany kozioł jest do odebrania. Elektoralna № 24, u stróża. 24906

Specjalna fabryka ksiąg handlowych linjowanych i drukowanych introligatora J. Dzierżanowskiego 26 Długa 26. Dostarczając pierwszorzędnym domom handlowym w kraju, swego wyrobu, księgi buchhalteryjne w niczem nieustępujące księgom zagranicznym, mam zaszczyt podać do wiadomości, iż przygotowałem znaczny zapas ksiąg buchhalteryjnych, kopjowych, fakturowych i t. p., nadto wielki wybór notesów i w ogóle wszelkie przybory dla biur, kantorów i uczni, po cenach nader umiarkowanych. Zamówienia na księgi handlowe, podług najrozmaitszych wzorów, oprawę książek bibliotecznych od najwykwintniejszej do bardzo skromnej, uskutecznia się pospiesznie i tanio. 24684

Śpiewaczek do chóru potrzeba. Wiadomość: Podwale № 6. Dąbrowska. 24893

Wybór kap i ornatów w magazynie Baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51. Nadszedł tamże prost z fabryk znaczny transport materyj i wszelkich przyborów do aparatów kościelnych. Pracowniom ustępuje się rabat. 24358

Wyrok sądu gminy Godzików p-tu Opoczyńskiego rs. 108 procz z kosztów od Sopczyka Oleksi na rzecz Nuty Winer z Przysuchy wydany w 1886 r. zaginął. 24949

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Декабрія 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).